Wydanie B.

Cena egzemplarza zł 3
Pobieranie wyższej opłaty jest nadużyciem

Prenumerata miesięczna wynosi zł 60 + 10 zł za doręczenie zamiejsc. + 5 zł za doręczenie miejscowe

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok II | Telefony Centrali w Bydgoszczy 33-41 i 33-42. Telefon międzymiastowy 36-00. Rozmównica dla publiczności 10-07. Sekretariat redakcji przyjmuje codziennie od godziny 10 do 12 | Czwartek, dnia 8 sierpnia 1946 r. | Wydawca: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" Konto PKO „ZRYW" Nr VI—135 PKO „I.K.P." Nr VI—140 Konto bieżące: Bank Związku Spółek Zarobkowych w Bydgoszczy | Nr 212

Zgrzyty na konferencji pokojowej w Paryżu

Mołotow: Wielka Brytania zmienia co dzień swój punkt widzenia na sprawę procedury.



Toczy się namiętna walka o to, czy uchwały konferencyjne zapadać mają zwykłą większością czy większością dwóch trzecich głosów Znamienne oświadczenie Mac Neil'a — przedstawiciela Wielkiej Brytanii. Dr Evatt nadal w roli obrońcy małych państw

LONDYN (ms). Komisja regulaminowa konferencji paryskiej stanęła wobec 5 projektów w sprawie procedury głosowania. Komisja odbyła kolejno trzy posiedzenia w godzinach rannych, popołudniowych i wieczornych. Razem trwały one 9 godzin, przy czym wieczorne posiedzenie zakończyło się na krótko przed północą. Z pięciu projektów pierwszym jest pierwotny projekt rady ministrów państw zagranicznych domagających się większości $^2/_3$ głosów. Drugim jest poprawka holenderska, aby głosowanie odbywało się na zasadzie prostej większości głosów. Min. Mołotow oświadczył, że przyjęcie tego projektu pociągnęłoby za sobą katastrofalne konsekwencje. Trzecim jest brytyjski projekt kompromisowy, przewidujący dwa rodzaje zaleceń ministrów spraw zagranicznych: zalecenia uchwalone większością $^2/_3$ głosów oraz uchwalone zwykłą większością. Występując przeciwko temu projektowi, Mołotow oświadczył, że „Wielka Brytania odstąpiła od swego stanowiska na radzie 4 ministrów. Dziwi mnie, że Wielka Brytania zmienia z dnia na dzień swój punkt widzenia". Ze swej strony Mołotow zaproponował inny kompromis, który przewiduje, że państwa, głosujące na dany projekt, który nie zdobył większości $^2/_3$ głosów, mogą projekt ten mimo wszystko przedłożyć do rozpatrzenia radzie 4 ministrów. Wreszcie projekt piąty został wysunięty przez Francję. Przewiduje on, że projekty, które uzyskały zwykłą większość głosów zamiast $^2/_3$ mogą być przedkładane radzie ministrów spraw zagranicznych na żądanie tych państw, które za tym projektem głosowały.

Mac Neil w imieniu Wielkiej Brytanii odpierał twierdzenia Mołotowa, że ustalenie systemu głosowania zwykłą większością głosów zapewni trwałą większość dla bloku anglo-saskiego. Min. Mołotow oświadcza: Gdzież jest ten blok? „Zostałem silnie zaatakowany przez przedstawiciela Południowej Afryki, wystąpił przeciwko mnie delegat Nowej Zelandii. Widzę już, jakby się na mnie rzucił delegat Australii, gdybym zaproponował powzięcie niezgadzającej się z jego poglądami decyzji".

Delegat Australii, Evatt, oświadczył, że poprze brytyjski projekt kompromisowy jedynie w wypadku, jeżeli upadnie zasada głosowania za pomocą zwykłej większości. Walczę o prawo takiego głosowania, aby zalecenia przyjmowane na podstawie zwykłej większości, były wzięte pod uwagę i uczciwie potraktowane przez czterech ministrów.



Napięcie w stosunkach między Wielką Brytanią i Żydami stale wzrasta. Powodem tego jest Palestyna, co do której nie powzięto do tego czasu żadnej decyzji, chociaż istnieje już wiele projektów wysuwanych, zarówno przez stronę arabską jak i żydowską. Żydzi na całym świecie są niezadowoleni z polityki angielskiej w sprawie palestyńskiej, a w Ameryce to niezadowolenie doszło do zenitu. Powyższe zdjęcie jest wymownym dokumentem tego, co myślą Żydzi o polityce Wielkiej Brytanii. Tłumy sjonistów demonstrują w Nowym Jorku. Zniekształcili flagę brytyjską swastyką hitlerowską, przez co symbolicznie oskarżają Anglię o nazistowskie traktowanie interesów Żydów. Pisma angielskie, które podały to zdjęcie, uskarżają się, że Żydzi bardzo szybko zapomnieli o pomocy, jakiej Anglia udzieliła żydowskim uciekinierom w czasie zbrojnego napadu Niemiec i bronią się stwierdzając, że polityka Anglii nie jest polityką szowinizmu hitlerowskiego. Nam się wydaje, że napięcie polityczne na Bliskim Wschodzie raczej będzie wzrastać, jeżeli w sprawie Palestyny nie zapadną właściwe i szybkie decyzje

Nowa próba zamachu w Jerozolimie udaremniona

LONDYN (dr). W Jerozolimie udaremniono zamach żydowskiej organizacji terrorystycznej Stern na 2 angielskich oficerów sztabowych.

Polska i Czechosłowacja domagają się dalszej pomocy UNRRA

GENEWA (ms.) W b. pałacu Ligi Narodów przejętym przez ONZ otwarta została pod przewodnictwem La Guardia piąta sesja rady UNRRA. Sekretarz generalny ONZ, Trygve Lie, obecny był na otwarciu posiedzenia. Delegaci Czechosłowacji i Polski wystąpili o przedłużenie pomocy dla tych krajów poza rok 1946. Obrady sesji potrwają prawdopodobnie około 2 tygodni. Różne komisje powołane do życia rozpoczęły już swe prace.

Jeszcze jeden „Quisling" za kratami

B. szef sztabu słowackiej „Hlinkovej Gardy" aresztowany w Austrii

BRATYSŁAWA (ZAP). Według wiadomości, nadchodzących z amerykańskiej strefy okupacyjnej w Austrii, aresztowano tam Karola Murgasza, byłego szefa sztabu tzw. „Hlinkovej Gardy" oraz szefa propagandy marionetkowego reżimu ks. Tiso. Murgaszowi udało się ukrywać przeszło rok, został jednak wreszcie rozpoznany i będzie zapewne w niedługim czasie wydany władzom czeskosłowackim.

Przed wojną Murgasz udawał przez czas pewien wielkiego przyjaciela Polski, jednakże w krytycznych tygodniach lata 1939 r. poszedł całkowicie na służbę Niemców i prowadził na Słowacji plugawą akcję propagandową przeciw Polsce, oskarżając Polaków o rzekome zamiary agresywne w stosunku do Słowacji. Był to punkt wyjścia do uzasadnienia udziału wojsk słowackich w niemieckiej napaści na Polskę. Można mieć nadzieję, że nie minie Murgasza należna zapłata za stare „zasługi".

Ochrona praw repatriantów

Obecnie Minister Aprowizacji i Handlu wydał okólnik, w którym podkreśla, że odbieranie różnych przedsiębiorstw repatriantom nie jest uzasadnione żadnymi względami gospodarczymi lub społecznymi. Odbieranie takich obiektów ludziom, którzy je w najkrytyczniejszym czasie zabezpieczyli, zagospodarowali, oraz własną pracą i pieniędzmi uruchomili — zniechęca do dalszej pracy najwartościowszy element, jakim są repatrianci, jak również wytwarza stan niepokoju, niepewności i tymczasowości bardzo niepożądany.

We wszystkich wypadkach, w których zamierzone jest odebranie przedsiębiorstwa repatriantowi, przedstawiony być musi Ministrowi Aprowizacji i Handlu odpowiedni wniosek z uzasadnieniem do aprobaty.

Należy wyrazić nadzieję, że również stanowczo chronione będą prawa polskiej ludności autochtonicznej na Ziemiach Odzyskanych. (sp)

Jacht Hitlera

LONDYN (PAP). Jacht Hitlera „Grille" wartości miliona funtów sterlingów zostanie przemianowany na „Winston Churchill" i zużytkowany jako pływający hotel — komunikuje „Daily Express". Jacht został nabyty za 68 tysięcy funtów sterlingów od admiralicji brytyjskiej przez jednego z magnatów teatralnych Harry Buxtona.

Kto rozstrzygnie sprawę Syamu

PARYŻ (dr). Rząd francuski zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o poparcie stanowiska Francji w sprawie Syamu i o rozstrzygnięcie tej sprawy nie przed forum ONZ, a przed Międzynarodowym Trybunałem Sprawiedliwości.

Sprawcy wykradzenia zwłok Mussoliniego aresztowani

RZYM (PAP). Według oficjalnego komunikatu policja aresztowała w Mediolanie 3 dalszych sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego z cmentarza mediolańskiego, w kwietniu br.

Wszyscy aresztowani są współwydawcami gazety „Lotta Fascista". Policja przywiązuje do ujęcia sprawców wykradzenia zwłok Mussoliniego duże znaczenie. Jest to cios dla ruchu neofaszystowskiego.

Manewry wojsk amerykańskich

BERLIN (PAP). Jak komunikuje generał Frank Herting, dowódca amerykańskiego odcinka w Berlinie, odbędą się między 6 sierpnia a 1 listopada manewry wojsk amerykańskich, stacjonujących w Berlinie.

Grecja przeciwko Albanii

WASZYNGTON (ms). Komisja ONZ przyjmująca zgłoszenia o przyjęcie do ONZ rozpatrywała wniosek Albanii o przyjęcie na członka. Wniosek odesłano do podkomisji, która ma przygotować kwestionariusze dla poszczególnych krajów celem uzyskania szczegółowych informacyj.

Delegat Grecji zaprotestował przeciwko przyjęciu Albanii do ONZ i przedłożył urzędującemu sekretarzowi generalnemu memorandum stwierdzające, że Albania prowadziła wojnę z Grecją od 28 października 1940 r.

Podczas gdy delegacje radziecka i polska poparły wniosek Albanii delegaci Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych zajęli stanowisko wyczekujące.

Francja rezygnuje z Zagłębia Ruhry

i zadowoli się kontrolą międzynarodową

Jak wiadomo, Francja domagała się dotychczas stanowczo przyłączenia Zagłębia Ruhry do swego państwa, pragnąc w ten sposób uniemożliwić Niemcom na przyszłość odbudowę przemysłu, który był zawsze inicjatorem niemiec. ekspansji i zaborczości. Oderwanie Zagłębia Ruhry miało zabezpieczyć Francję na zawsze od niebezpieczeństwa agresji niemieckiej.

Obecnie brytyjski dziennik „Manchester Guardian" poblikuje nowy plan francuski, dotyczący Zagłębia Ruhry. Według tego planu Francja zrezygnowała z zupełnego oderwania Zagłębia Ruhry od Niemiec pod warunkiem, że zarząd Zagłębiem będzie oddany Komisji Międzynarodowej, wyposażonej w specjalne pełnomocnictwa.

Nasz apel

Świat pracy zajmuje w nowej Polsce pierwsze miejsce. I słusznie, albowiem na nim spoczywa cały ciężar odbudowy i rozbudowy kraju. Nic więc dziwnego, że rząd zajął się również sprawą stworzenia odpowiednich warunków mieszkaniowych dla świata pracy. W szczególności chodziło naszym sferom rządowym o to, ażeby pracownik po ciężkich trudach dnia znalazł u siebie w domu możliwie dogodne warunki życia rodzinnego. Dlatego rząd wydał ostatnio dekret w sprawie gospodarki lokalami mieszkaniowymi, przerzucając cały ciężar odpowiedzialności za należyte użytkowanie mieszkań na przedstawicieli świata pracy. W ten sposób świat pracy, zrzeszony w Związkach Zawodowych, stał się niejako dyktatorem mieszkaniowym w Polsce.

Założenia rządu były słuszne, albowiem nie kto inny jak właśnie świat pracy powinien umieć ocenić, czy użytkownik jakiegoś lokalu mieszkaniowego jest jednostką produktywną i społecznie wydajną, względnie czy zalicza się do tych ptaków, które „ani orzą, ani sieją — a mimo to żyją". Nowy dekret mieszkaniowy jest wymierzony wyraźnie przeciwko wszelkiego rodzaju elementom spekulacyjnym.

Pierwszym zdaje się okręgiem, który przystąpił do realizacji powyższego dekretu, było województwo gdańskie. Problem mieszkaniowy jest tu ściśle związany z rozbudową portów i dlatego przystąpiono natychmiast do jego uregulowania w oparciu o wydany dekret. Robotnicy portowi nie powinni pozostawać dłużej bez mieszkań, i gnieździć się niekiedy po kilka rodzin w jednym pokoju wtedy, gdy inni, którzy nie mogą wykazać się żadną pożyteczną pracą, zajmują po kilka luksusowych pokoi ,a niekiedy po kilka mieszkań, bo i takie „curiosa" miały na Wybrzeżu miejsce.

Akcja ta, wymierzona w pierwszym rzędzie w różnych kombinatorów, spekulantów, letkiewiczów i aferzystów, odbiła się głośnym echem w całym kraju. Znana jest decyzja, pozbawiająca mieszkania i wysiedlająca z Wybrzeża jakiegoś obcokrajowca, udającego konsula fińskiego i zajmującego z tego tytułu luksusowe apartamenty wyzyskiwane w rzeczywistości dla celów spekulacyjnych.

Cała ta akcja stała w pierwszej fazie pod osobistym nadzorem wojewody gdańskiego.

Trudno jednak wymagać, by wojewoda zajmował się sprawami mieszkaniowymi. Tak więc rozpoczęła się na Wybrzeżu druga faza dyktatury mieszkaniowej, której cechą jest to, że przedstawiciele świata pracy sami decydują o sprawie. Wizytując mieszkania, interesują się oni mniej lub więcej wnikliwie sprawami, które częstokroć mają tylko luźny związek z problemami mieszkaniowymi. Chodzi przecież o wytropienie spekulantów. Wizytacje te wywołały pewien niepokój, który w krótkim czasie zatoczył bardzo szerokie kręgi. Dobrze pomyślane intencje rządu uległy poważnemu wypaczeniu. Na listach ludzi, mających być pozbawionymi mieszkań, znaleźli się pracownicy zakładów użyteczności publicznej, długoletni bojownicy o polskość, zasłużeni i wysoce uspołecznieni przedstawiciele świata lekarskiego, pracownicy zjednoczeń branżowych itd.

Można się zgodzić na wysiedlenie lekarza, który podobno za le-

czenie pacjentów penicyliną pobierał wielotysięczne honoraria. Ale trudno pojąć, na jąkiej podstawie wysiedlono z Gdyni starych Kaszubów, których rodziny od lat 80-ciu zamieszkiwały na Wybrzeżu, będąc przez cały ten czas podporą i bojownikami polskości.

Tak samo nas musi co najmniej zdziwić fakt wysiedlania pracowników instytucyj użyteczności publicznej. Odbudowa portu jest istotnie zagadnieniem naczelnym Wybrzeża i wszyscy pracownicy portowi powinni mieć największe uprawnienia w otrzymywaniu mieszkań. Największe w porównaniu z tymi, którzy nie pracują, ale nie powinni i nie mogą ich mieć w stosunku do pracowników instytucji, których użyteczności nikt nie kwestionuje.

Działalność Komisyj Mieszkaniowych uległa, jak więc widzimy poważnemu wypaczeniu, stwarzając niespotykaną dotąd atmosferę niepokoju, szkodliwą dla pracy i zadań czekających Wybrzeże. Przy tym mamy prawo do wyrażenia obaw, że nie zawsze i nie wszystko dzieje się na tym odcinku w tym duchu i w myśl tych intencyj, jakie przyświecały autorom dekretu. Doświadczenie poucza nas, że różne komisje w różnych miastach nadużywały swoich uprawnień dla osobistych i familijnych celów. Załóżmy nawet, że członkowie Komisyj Mieszkaniowych, kwestionując komuś użytkowanie mieszkania, nie czynią tego w tej myśli, ażeby zabezpieczyć mieszkanie dla siebie. Lecz może się zdarzyć, i na pewno tak się zdarza, że mieszkanie obejmie ten lub ów kuzyn jakiegoś członka Komisji, a świat pracy nadal będzie czekał na poprawę warunków mieszkaniowych.

Apel nasz idzie w dwóch kierunkach. Wojewoda gdański osobiście nadzorował akcję wysiedlania w pierwszym okresie i wydaje nam się, że ta kontrola Gospodarza województwa winna trwać nadal. Jeżeli — jak już powiedzieliśmy — wojewoda osobiście nie jest w stanie tej kontroli wykonać, to powinien desygnować kogoś, kto w jego imieniu to zadanie wypełni. Sprawa jest ważna i delikatna i musi ostatecznie istnieć gwarancja rzeczowego rozstrzygnięcia i powzięcia sprawiedliwych i uzasadnionych decyzyj w każdym wypadku wysiedlenia.

Zagadnienie mieszkaniowe możnaby nadto rozładować w drugim kierunku, tj. przez wykończenie tych bloków mieszkaniowych i domów, które stoją nieraz do $^3/_4$ wykończone i przy pewnym nakładzie służyłyby za mieszkania dla rodzin. Jest to wyłącznie zagadnienie kredytów i organizacji. Majątek narodowy uległ by w ten sposób powiększeniu i służył światu pracy.

Jesteśmy zdecydowanymi przeciwnikami wszystkich elementów spekulacyjnych, żerujących na naszym organizmie społecznym. Lecz jesteśmy jednocześnie przeciwnikami samowolnego i szkodliwego dla całości komentowania zarządzeń rządu ,albowiem praca nad odbudową kraju musi odbywać się w atmosferze spokoju i poszanowania prawa. Akcja mieszkaniowa nie może przerodzić się w żadnym wypadku w samowolę mieszkaniową dla załatwiania małych egoistycznych interesików. (T)

Powrót marszałka Żymierskiego z urlopu

WARSZAWA (PAP). Dnia 5 bm. powrócił z urlopu Naczelny Dowódca Wojska Polskiego Marszałek Michał Żymierski, który przez czas dłuższy przebywał na Wybrzeżu.

Marszałek Żymierski z dniem dzisiejszym objął urzędowanie.

Gość amerykański u ministra oświaty

WARSZAWA (PAP). Min. Oświaty Wycech przyjął Ernesta Zangga, przedstawiciela Amerykańskich Religijnych Agencyj Informacyjnych.

P. Zangg interesował się szczególnie sprawami odbudowy szkolnictwa polskiego, zmian i reform, przeprowadzonych i zamierzonych, jako też sprawami nauki religii i sytuacji szkół katolickich w Polsce.

Angielski szpital dla dzieci w Krakowie

KRAKÓW (PAP-ms). Do Krakowa przybył przedstawiciel angielskich organizacyj społecznych, Thomas Neale. Wizyta jego pozostaje w związku z planem założenia przez angielskie organizacje społeczne szpitala dla dzieci w Krakowie. Szpital otrzyma najnowocześniejsze urządzenia sanitarne i obliczony jest na 1.500 łóżek.

Jeszcze jeden kat oświęcimski pod kluczem

KATOWICE (PAP-ms). W Katowicach aresztowany został b. SS-man, Józef Zabura, zastępca komendanta obozu oświęcimskiego, Rudolfa Hoessa. Zabura ukrywał się w Katowicach i został osadzony w więzieniu w Sosnowcu.

Nadwyżka ludności Krakowa skierowana na Zachód

KRAKÓW (PAP). Miejska Rada Narodowa w Krakowie powołała specjalną komisję przesiedleńczą, która zajmie się sprawą kierowania na tereny Ziem Odzyskanych nadmiaru ludności Krakowa.

ONZ zwiedzi tereny zniszczone

LONDYN (ms.) Podkomisja ONZ do spraw odbudowy terenów zniszczonych przez wojnę, odbywająca swe prace w Londynie, ma się zebrać na posiedzenie we wtorek. Projektowane jest, aby specjalne polowe grupy wyjechały na tereny zniszczone, celem przeprowadzenia badań nad spustoszeniami. Miałyby one wrócić we wrześniu z gotowymi sprawozdaniami. Badania objęłyby Francję, Belgię, Holandię, Norwegię, Danię, Polskę, Czechosłowację, Ukrainę, Białoruś, Rosję, Jugosławię i Grecję.

Wystawa przemysłowo-rolnicza w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA PAP. Z inicjatywy Izby PH w Częstochowie zostaje zorganizowana wystawa Przemysłowo-Rolnicza w Częstochowie. Wystawa ta będzie miała na celu zbliżenie producenta z konsumentem i wytworzenie w szerokich masach ludowych chęci kupna najrozmaitszych artykułów. Wystawa pomyślana jest jako impreza stała, odbywająca się rok rocznie w okresie od maja do września. Otwarta zostanie w tym roku dn. 8 września.

Amerykański Czerwony Krzyż dla ZSRR

MOSKWA (PAP). W tych dniach przybyła do ZSRR delegacja Amerykańskiego Komitetu Pomocy Rosji w czasie wojny pod przewodnictwem Peter Grimma. Delegacja kilka dni zatrzyma się w Gruzji.

Repatriacja Polaków z Zachodu

WARSZAWA (PAP). W strefie amerykańskiej Niemiec w mieście Arolsen odbyła się konferencja poświęcona sprawie repatriacji Polaków. W konferencji wzięli udział przedstawiciele — Centrali UNRRA w Londynie, Głównej kwatery UNRRA na Niemcy i z Misji UNRRA w Polsce gen. Drug i p. Berger. Rząd Polski na konferencji reprezentował Generalny Pełnomocnik Rządu R. P. do Spraw Repatriacji wiceminister Wolski.

Wykrycie nadużyć w Lublinie

LUBLIN (PAP). W wyniku przeprowadzonej lustracji przez lubelską delegaturę Biura Kontroli Państwa ujawniono w szeregu instytucjach niedociągnięcia i nadużycia popełnione przez urzędników. M. in. stwierdzono, że administrator Państwowego Ośrodka Kultury Rolnej przywłaszczył sobie około 300.000 zł. Inny urzędnik pracujący przy akcji siewnej dopuścił do zepsucia 30 ton sadzeniaków. W Łukowie wykryto nadużycia popełnione przez kierownika PUR-u. W okresie 3 miesięcy kierownik pobrał 150.000 zł na fałszywe listy zapomóg.

Repatriantom nie wolno odbierać przydzielonych prawnie obiektów przemysłowych

Z ziem zachodnich napływały często wiadomości o niezdrowej procedurze, uprawianej tam przez miejscowe władze. Przydzielane repatriantom obiekty przemysłowe i rolnicze były nieraz po zagospodarowaniu odbierane i przydzielane innym osobom. Taki stan rzeczy wywoływał wielkie rozgoryczenie wśród ludności i utrudniał akcję zagospodarowania i uruchomienia przesiębiorstw. Utarło się bowiem przekonanie, że dobrze postawione placówki będą przyznane powtórnie bardziej „wpływowym" jednostkom.

Zeznania świadków w procesie OP i NSZ

WARSZAWA (PAP-ms). W trzecim dniu procesu 6-ciu członków organizacyj OP i NSZ sąd w dalszym ciągu przesłuchiwał świadków. Św. Denkiewicz Bolesław, oficer Brygady Świętokrzyskiej i członek OP od roku 1944 stwierdza, że OP jest to związek oficerów w Brygadzie „celem utrzymania odpowiedniego ducha brygady i poziomu moralnego żołnierzy“. Mówi o działalności brygady po porozumieniu z Niemcami. Na zapytanie prokuratora, czy uważa, iż postępowanie dowództwa brygady było zdradą narodową, odpowiada twierdząco. Decyzja wycofania się brygady wspólnie z Niemcami zaskoczyła jej członków, ale jako żołnierz musiał wykonywać rozkazy.

Następnie zeznaje św. Maria Kobierzycka. Do brygady Świętokrzyskiej należała przez dwa tygodnie w końcu stycznia i początku lutego 1945 roku. Była w grupie skoczków, która w składzie 7 łączników oczekiwała w Czechosłowacji na odlot do Polski. Do Polski przyleciała na samolocie niemieckim. Zrobiła to z rozkazu brygady, nie było bowiem innej możliwości komunikacji.

Po zakończeniu zeznań świadków, przemawiał prokurator mjr. Podlaski, który zażądał dla oskarżonych najwyższego wymiaru kary — kary śmierci.

Agencja Żydowska przeciwko palestyńskim planom federacyjnym

PARYŻ (ms.) Obradująca w Paryżu egzekutywa Agencji Żydowskiej wydała oświadczenie, uzasadniające powody, dla których odrzuciła anglo-amerykański plan federacji Palestyny. Oświadczenie podkreśla, że plan nie jest w stanie zaofiarować niepodległości ani Żydom ani Arabom. Naród żydowski ma być pozbawiony praw na przestrzeni 85% kraju, a tym samym nie ma pełnych praw. Decyzja w sprawie polityki imigracyjnej przewiduje arbitralne rządy brytyjsko-amerykańskie na czas nieokreślony.

Przyjaźń polsko-francuska niewzruszona

PARYŻ (ms). Sekretarz generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych Louis Saillant odleciał z lotniska Le Bourget do Warszawy w towarzystwie małżonki. Przed odlotem złożył przedstawicielowi Polskiego Radia w Paryżu nast. oświadczenie: „Udaję się do Polski na tydzień. Chcę nawiązać kontakt z przedstawicielami związków zawodowych i ruchu oporu. Chciałbym poznać warunki społeczne i gospodarcze, w jakich Polska wraca do życia. Postaram się uczynić wszystko, co leży w mojej mocy, aby utrwalić przyjaźń polsko-francuską“.

3 wyroki śmierci w Toruniu

TORUŃ (tel. wł. — Rf). Wojskowy Sąd Rejonowy w Bydgoszczy na sesji wyjazdowej w Wąbrzeźnie i Toruniu, skazał w dniu wczorajszym Władysława Majtyka, Stefana Urbana i niej. Kloca występującego pod fałszywym nazwiskiem Dębowskiego — na karę śmierci.

Skazani są sprawcami zamordowania w nocy z 15 na 16-go lipca br. dwóch miliicjantów z Torunia śp. Wacława Judy i Damiana Lochmana (szczegóły podamy w numerze jutrzejszym wyd. BP).

Reglamentacja zbytu cementu

WARSZAWA (PAP). W związku z niezwykłym ożywieniem się ruchu budowlanego i spowodowanym przez to wzrostem zapotrzebowania na cement, zbyt tego artykułu został z dniem 1 sierpnia br. reglamentowany. Zarządzenie to ma na celu zapewnienie cementu najważniejszym budowom z punktu widzenia gospodarki państwowej. Jednocześnie dla ochrony odbiorców przed spekulantami, zostaje wprowadzona na cement jednolita cena w całym kraju w wysokości 2.260,50 zł za tonę w hurcie i 146 zł za 50 kilogramowy worek w detalu.

†

Dnia 1 sierpnia 1946 r. zmarła nasza najlepsza matka, teściowa i babka, śp

Marcjanna z Osiewiczów

Adamowa Jesionowska w 67 roku życia

Pogrzeb odbył się w poniedziałek, 5 sierpnia br. przedpołudniem z kaplicy cmentarza gorczyńskiego w Poznaniu, o czym zawiadamia

Poznań, ul. Garncarska 3

rodzina

5008r

Co pisą inni?

Nożyce cen

Hasło zwarcia t. zw. „nożyc cen" stało się dziś w obliczu zanotowanej zniżki cen płodów rolniczych tematem rozważań całej prasy polskiej. Niektóre dzienniki żądają obniżenia cen przemysłowych, względnie podniesienia cen produktów rolnych.

„Głos Ludu" organ PPR zastanawiając się również nad tym problemem dochodzi do wniosku, że „wspólny interes wsi i miasta wymaga, aby zarówno ceny produktów rolnych jak i ceny wyrobów przemysłowych pozwalały na pokrycie kosztów ich produkcji, dawały zachętę do rozszerzenia tej produkcji, dostarczały pewnych funduszów na jej rozszerzenie". i zapewnia, że Rząd Jedności Narodowej stoi na stanowisku, że nie można dopuścić do tego, by jakiekolwiek gospodarstwo chłopskie, albo jakikolwiek zakład przemysłowy miał dopłacać do swej produkcji.

„Rzeczpospolita" w artykule pt. „Musimy się poważnie zatroszczyć o należytą organizację rynku zbożowego" pisze m. in.

„Ważną rzeczą jest dostarczenie rolnikowi towarów przemysłowych, których wieś potrzebuje na okres jesieni, zimy i wiosny. Ceny za te towary powinny być na takim poziomie, aby nie rozwarły się nożyce cen, uniemożliwiając rolnikom nabywanie artykułów przemysłowych.

Pod tym względem są pewne obawy. Weźmy dla przykładu węgiel. Jak wiadomo, jego cena detaliczna w handlu komercyjnym dochodzi do 1,800 zł za tonę. Ileż metrów żyta będzie musiał sprzedać rolnik, aby kupić tonę węgla? Czy ta tona węgla nie będzie drożej kosztowała rolnika, jak przed wojną?

Nie mniej ważną sprawą jest skalkulowanie cen na materiały włókiennicze, skóry, maszyny rolnicze, wyroby żelazne itp."

„Jednak ponieważ są obawy, że przemysłom kluczowym trudno będzie dopasować się cenami swych artykułów do zniżkujących cen artykułów płodów rolnych, ważną jest rzeczą kwestia kosztów handlowych za dostarczane rolnikom towary.

Z całym naciskiem zwracamy uwagę na możliwości rozwarcia się nożyc cen między płodami rolnymi a artykułami przemysłowymi. Byłoby to duże nieszczęście gospodarcze, gdyby ta różnica cen zaistniała na dłuższy okres".

Cytowane dzienniki notując możliwość rozwarcia się „nożyc cen" nie określają jednak radykalnych sposobów zapobieżenia temu zjawisku.

A to jest przecież zagadnienie najważniejsze.

Świat w kilku wierszach

W porcie Haifa czeka na zezwoleni przybicia do brzegu 2.000 nielegalnych imigrantów żydowskich.

Do Szwecji wyjechała grupa 12 studentów elektryków na 4 tygodniową praktykę w szwedzkich zakładach pracy. Wycieczkę zorganizowało Min. Przemysłu.

Do Łodzi przybyła grupa lekarzy amerykańskich, którzy wygłoszą w uniwersytecie łódzkim szereg odczytów dla lekarzy łódzkich.

W Łodzi rozpoczął się kongres ewangelicko-augsburski, na który przybył przedstawiciel kościoła augsbursko-ewangelickiego z Szwecji.

Dyrektor pełnomocny Józef Olszewski przyjął ambasadora Stanów Zjednoczonych, Czechosłowacji i Hiszpanii republikańskiej.

Rzeczoznawcy morscy 4 mocarstw nie osiągnęli porozumienia w sprawie podziału floty włoskiej.

W Genewie zakończyły się obrady Kongresu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża z udziałem 50 państw.

W miejscowości Fife w Szkocji ludność tamtejsza domagała się na zebraniu opuszczenia danej miejscowości przez przebywających tam polskich żołnierzy.

W Anglii wypłacono pierwszy zasiłek dla rodzin obarczonych dziećmi. Zasiłek wynosi 5 szylingów od dziecka w wieku szkolnym, z wyjątkiem dziecka pierwszego.

Jak donosi radio szwajcarskie, sekretarz generalny ONZ Trygve Lie został przyjęty przez prezydenta Szwajcarii w pałacu federalnym w Bernie.

Marka niemiecka oparta na złotych zębach ofiar zbrodniarzy hitlerowskich. Tajemnice makabrycznej buchalterii SS i Reichsbanku

NORYMBERGA (PAP). Na posiedzeniu Trybunału Międzynarodowego przesłuchiwany poprzednio były oficer SS Eberstein, dostał się pod krzyżowy ogień pytań. Eberstein, którego zdaniem do SS dostawali się tylko „najlepsi ludzie“, na wszelkie pytania ma tylko jedną odpowiedź: „Nie wiem!“ „Nie wie“ on nic o zbrodniach SS w obozach, a w szczególności o tym, jak SS, uruchomiając przerażającą machinę masowego mordu Żydów na Wschodzie, przekształciło ją jednocześnie w prasę, spod której wypływał krwawy potok złota do Reichsbanku.

Oskarżyciel brytyjski Jones odsłania tajemnicę makabrycznej buchalterii SS i Reichsbanku, w której poważną „pozycję“ stanowiły złote zęby, wyrywane ofiarom. Obrabowując doszczętnie swe ofiary SS wagonowało te „łupy“ — były to setki i tysiące wagonów — przeznaczając je na wzmacnianie aktywów Reichsbanku. Całe pociągi, wypełnione wszelkiego rodzaju własnością osobistą niezliczonych nieszczęsnych ofiar SS, daawły w sumie Reichsbankowi milionowe dochody. Emlyn Jones przedstawił Trybunałowi dokumenty, dotyczące kierownika tej „akcji“ Eichmanna. Pod koniec wojny Eichmann znikł z Berlina.

Manifestacyjny zjazd b. więźniów politycznych



Fragment meetingu więźniarskiego na Starym Rynku w Bydgoszczy. Uczestnicy Zjazdu wysłuchują przemówień oficjalnych i uchwalają rezolucję zjazdową

LIST Z KRAKOWA

Do moich Przyjaciół!

Otrzymujemy poniższy list z prośbą o wydrukowanie:

„Dzięki Bogu mam przyjaciół w całej Polsce i poza jej granicami i doznaję od nich dużo życzliwości: ustawicznie.

Do nich wszystkich odzywam się za pośrednictwem „Ilustrowanego Kuriera Polskiego", który mi jest najbardziej bliski, jak bliskim memu sercu jest Stronnictwo Pracy.

Drodzy Przyjaciele! Nie martwcie się notatką, jaką zamieściła warszawska „Gazeta Ludowa" w n-rze 204-tym, a w ślad za nią cały szereg pomniejszych pism prowincjonalnych. Nieuczciwi informatorzy napisali, że jestem suspendowany przez władzę diecezjalną.

Otóż oświadczam, że nigdy nie byłem i obecnie nie jestem suspendowany przez moją władzę diecezjalną.

Informacje „Gazety Ludowej" polegają na poważnym nieporozumieniu i na braku poczucia odpowiedzialności u korespondenta tego dziennika z Krakowa, podpisującego się kryptonimem (Kr). Tym korespondentem zajmą się odpowiednie czynniki. Do „Gazety Ludowej" przesłałem sprostowanie i przypuszczam, że ukaże się ono w dniach najbliższych: dla tych, którzy czytają ten organ.

Dla wszystkich innych ma posłużyć ten mój list serdeczny — do moich Przyjaciół.

Fałszywa informacja „Gazety Ludowej" wywołała już oddźwięki i w prasie, zwłaszcza stołecznej (porów. „Życie Warszawy", „Głos Ludu" itd). Anonsują mi dalsze echa.

Chodzi mi jednak specjalnie, by moi przyjaciele nie ulegali — przypadkiem — pewnemu tendencyjnemu naświetlaniu i ludzi i spraw.

Odzywają się bowiem takie głosy które chciałyby wmówić w społeczeństwo katolickie w Polsce, że Hierarchia Kościelna przeciwstawi się prądowi, któryby nawoływał katolików do radykalnej postawy wobec reform społecznych, któryby stawiał jasno sprawę współpracy katolików z partiami lewicowymi nad wspólną budową lepszego jutra Polski.

Odzywają się takie głosy, że Hierarchia Kościelna „unieszkodliwi" każdego księdza, któryby chciał być eksponentem tego prądu.

Odzywają się wreszcie i takie głosy, które chcą przekonać masy, że Hierarchia Kościelna w Polsce będzie stale broniła stanowiska zachowawczego, przeciwstawiającego się postępowi.

A ja — Drodzy Przyjaciele — zapewniam Was, że nie wierzę w te wszystkie sugestie, które mają za cel: wkorzenienie uprzedzenia do Hierarchii Kościelnej.

Mam oczy otwarte na to, co się dzieje na Zachodzie, we Francji, w Holandii, w Belgii, lub chociażby nawet tylko w Czechach. Nie mówię wprawdzie, że u nas będzie zaraz jutro — pojutrze tak, jak tam, — ale jestem głęboko przekonany, że będzie i u nas podobnie. I to w niedługim czasie...

Nie musimy przeszczepiać zachodnich wzorów w znaczeniu dosłownym, wchłaniając formy zachodnie. Bo te formy są wynikiem specyficznych przeżyć tamtejszych i transponowane żywcem do nas — mogą nie spełniać swego zadania.

Jestem przekonany, że — nadsłuchując pilnie, co robią katolicy na Zachodzie — pójdziemy jednak własną drogą, o której tak płomiennie pisał niedawno na łamach „Ilustrowanego Kuriera Polskiego" wiceminister Dr Widy-Wirski.

I tu pragnę podkreślić specjalnie doniosłą rolę Stronnictwa Pracy, jako ogromnie ważnego ogniwa w pochodzie katolików na tym historycznym wirażu, na którym Opatrzność Boża postawiła nasze pokolenie.

Widzę dziś — po usunięciu elementów hamujących — olbrzymie perspektywy, ścielące się przed Stronnictwem Pracy. I — jestem optymistą w ocenie tych perspektyw: w promieniu najbliższego jutra. Optymizm ten czerpię nie tylko z zaufania, jakie mam do ludzi, którzy biorą odpowiedzialność za dziś i jutro w Stronnictwie Pracy. Optymizm mój urasta na szerszej płaszczyźnie. Wierzę bowiem, że coraz bardziej zdecydowanie włączamy się w wielki nurt postępowej myśli katolickiej, który na zachodzie pogłębia się z dnia na dzień. I — wbrew temu, co chcą nam podpowiedzieć różni pesymiści, wierzę, że Hierarchia Kościelna w Polsce ustosunkuje się bardzo życzliwie do tego zjawiska historycznego, tak — jak to uczyniła Hierarchia Kościelna na Zachodzie.

Być może, że jeszcze pojawią się takie czy inne trudności:

Być może, że jeszcze będziemy świadkami takiego czy innego nieporozumienia. Życia, a zwłaszcza życia na tak eksponowanym odcinku dziejów, nie da się ująć w łatwe szablony. Jeszcze niejeden zgrzyt przeżyjemy, ale stale posuwać się będziemy naprzód, ufni i pewni zwycięstwa zdrowej, realnej i przezornej myśli.

I jeszcze jedno.

Drodzy Przyjaciele! Gdy przeobrażają się pewne formy na skrzyżowaniu dwu epok, pewni ludzie, którzy mają śmiałość wychylania głowy w epokę nadchodzącą, bywają — w pierwszej chwili — niezrozumiani przez tych, którzy obu nogami tkwią jeszcze zdecydowanie w epoce poprzedzającej.

Nie można się dziwić, że nieraz są oceniani fałszywie, a nawet potępiani.

Często porywano na nich kamienie. Ale kamieniami można zabić człowieka, ale nie myśl...

Dlatego, Drodzy Przyjaciele, bądźcie dobrej myśli!

A za dowody życzliwości — serdecznie Wam dziękuję.

W Krakowie, 1 sierpnia 1946.

Ks. Henryk Weryński.

USA broni się przed kryzysem

Jeszcze o kontroli cen w Stanach Zjednoczonych

Dużo ostatnio czytaliśmy w naszej prasie na temat kontroli cen w USA. Mówiono nawet, że w związku z możliwością jej zniesienia grozi Stanom inflacja. Czytelnik nie mógł nieraz pogodzić tego faktu z zasadą pełnego liberalizmu gospodarczego, panującego w Stanach Zjednoczonych.

Jakie jest właściwe tło walki o utrzymanie względnie zniesienie kontroli cen.

W czasie wojny oszczędności wzrosły w Stanach Zjednoczonych trzykrotnie. Banki zanotowały potrojenie się wkładów depozytowych i oszczędnościowych. Dziś przeciętny Amerykanin chce zrobić użytek z zaoszczędzonych pieniędzy. I cóż się okazuje. Otóż produkcja przemysłu amerykańskiego nie jest w stanie zaspokoić popytu. O ile bowiem oszczędności wzrosły trzykrotnie, to przemysł amerykański przestawiający się obecnie na produkcję dostosowaną do warunków pokojowych dostarcza tyle samo, wzgl. nie wiele więcej niż przed wojną. Sytuacja taka wywołałaby oczywiście wielką zwyżkę cen. Przemysłowcy bowiem licząc na wielkie zyski, jakie daje zwyżka cen, rozpoczęliby masową produkcję potrzebnych artykułów. Po pewnym jednak czasie podaż przekroczyłaby popyt, ceny zaczęłyby spadać, produkcja nie opłacałaby się więcej i zanotowalibyśmy normalne zjawisko kryzysu.

Do tego właśnie kryzysu ma nie dopuścić kontrola cen, która wykluczając ich zwyżkę uniemożliwia ewentualną nadprodukcję.

Trzeba jeszcze dodać, że nie wszyscy Amerykanie wyszli z wojny bogatsi. Okazuje się, że wiele milionów robotników amerykańskich nie zaoszczędziło w tym okresie ani grosza. Dla nich zwyżka cen oznaczała by kompletną nędzę. Strajk kupujących, o jakim czytaliśmy, był ostrzeżeniem i dla sprzedawców,

Są jednak w Stanach Zjednoczonych sfery, które powiadają, że kryzys nie zaszkodzi życiu gospodarczemu państwa. Stany Zjednoczone przeżyły już wiele kryzysów i wyszły z nich jedynie wzmocnione. Ludziom tym obojętny jest los milionowych rzesz pracowniczych. Oni i na kryzysie potrafią zarobić.

Jak wiadomo jednak, w rezultacie zwyciężyła zdrowa koncepcja i kontrola cen została utrzymana.

Manifestacyjny zjazd b. więźniów politycznych



Fragment z imponującego pochodu ulicami Bydgoszczy. Grupa więźniów w pasiakach obozowych i ze sztandarami związkowymi (biało-niebieskie paski i czerwony trójkąt z białą literą „P")

Dziwna oferta

Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego

W numerze 195 IKP ukazał się artykuł pod powyższym tytułem, zawierający krytyczne uwagi pod adresem Państw. Zjedn. Przemysłu Drożdżowego jako instytucji zajmującej się eksportem. Ze strony tej instytucji wpłynęło do redakcji naszego pisma wyjaśnienie, które zamieszczamy poniżej.

„Przeprowadzenie transakcji eksportowych, a w szczególności ustalanie ceny, jaką eksporter otrzyma za wywożone w obecnym czasie zagranicę wyroby przemysłu rodzimego, nie jest zależne od tegoż eksportera, lecz od każdoczesnych ustaleń Ministerstwa Żeglugi i Handlu Zagranicznego.

W tym stanie rzeczy kwestionowanie ceny, podanej przez Państw. Zjedn. Przem. Drożdż. przez autora artykułu „Dziwna oferta itd." jest dowodem nieznajomości obecnie obowiązujących w sprawach eksportowych zasad i przepisów i autor ten bynajmniej nie ma powodu do przypisywania sobie wysokich kwalifikacyj w przedmiocie znajomości sposobu i formy rozwiązywania zagadnień eksportowych, skoro kwestionował formę jaką stosowało w tej sprawie Zjednoczenie.

Równie niechwalebnym dla autora artykułu, jako rzekomego znawcy stosunków międzynarodowych, jest wzmianka, jakoby za 285,— zł można zakupić w Anglii 1 tonę ekstraktu drożdżowego, ponieważ stanowi to nieuzasadnione przecenianie siły nabywczej naszego pieniądza".

Dymisja rządu tureckiego

Opozycja wysuwa swojego kandydata na prezydenta

LONDYN (ms). W pierwszym dniu obrad tureckiego Zgromadzenia Narodowego na stanowisko prezydenta powołano po raz trzeci członka partii republikańskiej Ismeta Inönü. Wybory nie wypadły jednak tak jednomyślnie jak dawniej. Opozycyjna partia demokratyczna wysunęła kandydaturę marszałka Czakmaka, b. szefa tureckiego sztabu generalnego. Prezydent Inönü przyjął dymisję rządu premiera Saradeoglu, który prawdopodobnie otrzyma misję utworzenia nowego gabinetu.

Z teki wspomnień — **Napisał płk. J. Ogończyk**

Powstanie Warszawskie

VI.

Szybko zorientowałem się, że powstanie wybuchło bez porozumienia się i bez uzgodnienia z Wojskiem Polskim i Armią Sowiecką.

Dla oficjalnego zadokumentowania, że nie solidaryzuję się z zarządzeniem wybuchu powstania w tych warunkach, nie brałem czynnego udziału do dnia 10 sierpnia. Uważałem, że wybuch powstania w tej porze dnia nie wytrzymuje krytyki z punktu widzenia wojskowego. Jeżeli sztab gen. Bora spowodował powstanie, to mogło ono wybuchnąć tylko w godzinach wieczornych a nie po południu, kiedy panował najżywszy ruch na ulicach, kiedy cywilna ludność polska nie była wcale przygotowana na taką niespodziankę w tej porze dnia.

Skutkiem wybuchu powstania w nieoczekiwanej porze dnia wielu ludzi odcięto od mieszkań, wiele rodzin rozdzielono mimo woli i skazano na tragiczne wprost przeżycia rozpaczy o los swych najbliższych. Zdarzało się bowiem, że osoby, które wyszły na sąsiednie ulice, nie mogły powrócić już do swych rodzin.

Gdyby powstanie wybuchło w godzinach policyjnych — rodziny byłyby skupione w domu i wspólnie przeżywałyby mniejszą tragedię psychiczną.

Oddziały zaś Armii Podziemnej po porozumieniu się na punktach alarmowych ze swymi dowódcami, mogłyby wystąpić w godzinach wieczornych znacznie silniej i co do liczby i co do uzbrojenia. Noc bardziej sprzyjała Warszawianom, znającym dokładnie teren swego ukochanego miasta, aniżeli naturalnie Niemcom, którzy w porze nocnej byliby bardziej zdezorientowani. Zresztą było bardzo wielu takich, którzy wyszli z domu bez broni na miasto i już po nią niestety nie mogli wrócić. Wybuch powstania w odpowiedniejszej porze byłby uniknął tych różnych konfliktów, które niewątpliwie miały również pewne znaczenie dla nasilenia powstania w pierwszych dniach i dla jego poniekąd dalszego przebiegu.

Te wszystkie momenty ilustrowały wyraźnie, że powstanie wybuchło w okolicznościach tajemniczych, w porze dnia z punktu widzenia wojskowego wprost niezrozumiałej. Z tego powodu widać — mówiono poważnie — że powstanie wybuchło pod wpływem prowokacji niemieckiej.

Notuję te rozważania i opinie ówczesne z obowiązku historycznego.

Powstanie w pierwszych dniach zaostrza się i krzepnie. Pierwsze dni napełniły mieszkańców otuchą i wiarą. Odnosiło się wrażenie, że Niemcy byli tym powodzeniem naszym pierwszych dni jakby nieco zdezorientowani i zaskoczeni. Armia bowiem powstańcza, istotnie w paru pierwszych dniach skrzepła i spotężniała. Pod wrażeniem tego faktu ludzie nabierali coraz więcej otuchy i wiary w powodzenia.

Nie podzielałem, niestety, tych optymistycznych nadziei, choć się z nimi nie zdradzałem. Wierzyłem, że cała potęga zapału i bohaterstwa nie oswobodzi stolicy w tych warunkach. Ze stanowiska wojskowego nie łudziłem się co do ostatecznych wyników, gdy się upewniłem nawet na podstawie prasy powstańczej, że powstanie wybuchło bez porozumienia i uzgodnienia akcji bojowej.

Mimo pesymizmu łudziłem się niekiedy, że powstanie przyjmie może większe rozmiary, rozszerzy się na całą Polskę, a przynajmniej na tzw. Generalną Gubernię i silne oddziały zewnętrzne zdołają przerwać kordon zamknięty wokół Warszawy i połączyć się z powstańcami.

A może Rosja Sowiecka z własnej inicjatywy uderzy, by ratować bratni naród i stolicę Polski od zagłady? — — —

Wbrew woli i wierze pragnąłem wierzyć, że chyba coś się stać musi, aby takiego bohaterskiego wysiłku nie zostawić własnemu losowi, raczej na pastwę losu — — —. Były to myśli wprost siłą woli ściągane — jakby z przestrzeni, bo niestety nie mogły mi wypływać z przekonania.

Nie z przekonania — bo zbyt wiele okoliczności składało się na ten negatywny nastrój...

W Warszawie utworzył się rząd krajowy z ramienia Delegata rządu w Londynie. Ministrowie rządu bawią w stolicy, czekając na chwilę jej oswobodzenia i faktycznego objęcia swych resortów...

Był też desygnowany i terytorialny zarząd względnie rząd z wojewodami na czele, którzy także byli gotowi do objęcia władzy w miarę zwalniania terenów spod okupacji niemieckiej.

Zastanawiałem się nad tym wszystkim i rozmyślałem na temat skutków tych decyzyj.

Przyszedłem do wniosku, że może przyjść do konfliktu między rządem warszawskim a lubelskim, o ile przedtem nie nastąpi jakieś porozumienie, względnie wyłonienie nowego rządu na płaszczyźnie wzajemnej ugody w imię ogólnego dobra i solidarności narodowej w obliczu wroga i dalszej z nim krwawej walki — — —.

Kalendarzyk

Środa 7 sierpnia.
Katolicki: Kajetana.
Słowiański: Dobiemierza.
Historyczny: 1702 Szwedzi zajmują Kraków.

BYDGOSZCZ

Państwowy Zarząd Wodny podaje do publ. wiadomości, że wskutek przeprowadzenia długodystansowych mistrzostw Polski w pływaniu przez Pom. Okr. PZP w dniach 11 i 18 bm na kanale Bydgoskim obok boiska im. Świtały do mostu zniszczonego km 17.650 oraz w dniu 18 bm. od g. 10.30 do 12 od śluzy miejskiej do PPW, ruch wszelkich parostatków, motorówek, żaglówek, łodzi i kajaków oraz łodzi wioślarskich wstrzymuje się.

Kapela Ludowa w Bydgoszczy. W dniu 7, 8 i 9 bm. gości w RDK Kapela Ludowa pod dyr. prof. J. Kolasińskiego dając szereg bezpłatnych koncertów, a mianowicie: w środę o g. 18 w sali OKZZ, w czwartek o g. 15 w stołówce kolejowej i o g. 19 RDK, oraz w piątek o g. 15 w fabryce „Alfa" i o g. 19 RDK. W programie tańce i pieśni ludowe.

„Spółdzielczość realizuje demokrację gospodarczą" — jest to główne hasło „Dnia Spółdzielczości", który obchodzić będziemy 28 września br. Na odbytym ostatnio posiedzeniu Woj. Komitetu Organizacyjnego „Dnia Spółdzielczości" powołano do życia nast. sekcje: finansową, propagandową, młodzieży zorganizowanej i szkolną. W skład Komitetu weszli przedstawiciele spółdzielni, urzędów i instytucji Pomorza. (stk)

W środę 7 bm. na Stadionie Miejskim rozegrany zostanie mecz piłki nożnej pomiędzy reprezentacją MO Bydgoszczy a tutejszym TS „Gwiazda".

Co? gdzie? kiedy?

TEATR POLSKI

Środa: Roxy. **Czwartek:** Roxy. **Piątek:** Gdzie diabeł nie może.

MUZEUM MIEJSKIE (Al. 1 Maja 4)

Otwarte codziennie w godz. od 9 do 16, w niedzielę i święta w godz. od 11 do 14.

POMORSKI DOM SZTUKI

Wystawa Okręgu Poznańskiego — Związku Polskich Artystów Plastyków. otwarta codz. od 10 — 13 i od 15 — 18 Wstęp 5 zł.

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY

Komenda miasta M. O.	23-47
Pogotowie Ratunkowe	10-00
Straż Pożarna	11-11
Postój taksówek	36-5
Międzymiastowa	00

DYŻURY APTEK

Pod Łabędziem, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46. Pod Lwem, Grunwaldzka 37, tel. 34-31.

Wódka przyczyną strasznego nieszczęścia

Straszna katastrofa autobusowa pod Nakłem

Jedna osoba zabita, cztery ciężko ranne

NAKŁO (wiad. wł. — g). W ub. poniedziałek w godzinach wieczornych autobus PKS, kursujący na linii Złotów — Bydgoszcz zderzył się pod Nakłem z wozem żniwnym rolnika Giersza z Nakła, przewracając się do góry podwoziem. Okoliczni rolnicy pracujący na polu pośpieszyli z natychmiastową pomocą ofiarom wypadku. Z lekarzy jako pierwszy na miejsce wypadku przybył dr Grus z Nakła.

Skutkiem katastrofy zabita została śp. Ryczkowa, matka pięciorga dzieci, mieszkanka Nakła, cztery osoby doznały ciężkich ran, a szereg innych lżejszych obrażeń cielesnych. Ciężko ranni przewiezieni zostali do szpitala, zaś lżej rannych opatrzono na miejscu wypadku. Zabity również został jeden koń.

Jak stwierdzają jadący pasażerowie, winę katastrofy ponosi kierowca autobusu, który, będąc podobno w stanie nietrzeźwym prowadził wóz ze znaczną szybkością i niezgodnie z przepisami ruchu, doprowadzając do zderzenia z jadącym po przepisowej stronie wozem. W chwili zderzenia szofer gwałtownie podobno zahamował maszynę. Autobus wywrócił się, grzebiąc pod sobą konia.

Szofer, który z wypadku wyszedł bez szwanku, miast zabrać się do ratowania ofiar zbiegł. Przybyła na miejsce katastrofy Milicja odnalazła jednak niesumiennego szofera w pobliskim ogrodzie i zaaresztowała go.

Katastrofa spowodowana pijaństwem kierowcy wywarła w Nakle wielkie wrażenie. Do późnego wieczora tłumy śpieszyły na miejsce wypadku, komentując jego okoliczności.

O usprawnienie obsługi pasażerów

na dworcu Bydgoszcz-Gł.

(ea). W okresie urlopów letnich szczególnie odczuwa się niedociągnięcia w organizacji sprzedaży biletów kolejowych na stacji kolejowej Bydgoszcz Gł.

Często zdarza się, że nawet w czasie odjazdu szeregu pociągów o tych samych mniej więcej godzinach czynne są zaledwie dwa, trzy lub cztery okienka co powoduje powstawanie długich „ogonków". W „ogonkach" tych stają pasażerowie, których obsługa wymaga zastosowania różnych taryf specjalnych, co w efekcie powoduje wertowanie okólników, nowel, zarządzeń itp. Pasażerowie opłacający normalną taryfę, jakby w „nagrodę" za to, wystawają przed okienkiem 30, 40 minut a nawet dłużej, nim zdołają dotrzeć do okienka.

Sprawę sprzedaży biletów kolejowych niewątpliwie uprościłaby, specjalizacja okienek w tym sensie, że np. dwa okienka sprzedawałyby bilety po cenie normalnej, inne — bilety zniżkowe dla urzędników, jeszcze inne obsłużyłoby osoby wojskowe itp. „Specjalizację" okienek można by również oprzeć na innych podstawach, o czym zadecydować winny PKP na podstawie doświadczeń, obserwacji sprawności sprzedaży biletów i nie na koniec również na podstawie życzeń tych, którzy PKP utrzymują — ich klientów.

Inowacje w tym kierunku równałyby się usprawnieniu, o co właśnie chodzi społeczeństwu a napewno i Polskim Kolejom Państwowym. Przypominamy tutaj, że przed kilku miesiącami podobne niedociągnięcia istniały w Urzędzie Pocztowo-Telegraficzym (sprzedaż biletów autobusowych). Dyrekcja Urzędu uregulowała sprawę sprzedaży biletów, idąc po linii życzeń pasażerów i interesantów Urzędu, tym samym więc poszła po linii interesów własnych. Czy PKP nie byłoby skłonne pójść śladem UPT?

69 pożarów

w ciągu siedmiu miesięcy

BYDGOSZCZ (ea). Pocieszającym objawem, dowodzącym, że organizacja bezpieczeństwa coraz lepsze wydaje wyniki, jest fakt zmniejszenia się liczby pożarów, przy czym na podkreślenie zasługuje nikła ilość dużych pożarów. Jest to niewątpliwą zasługą znanej ze sprawności Miejskiej Straży Pożarnej w Bydgoszczy.

W okresie od 1 stycznia do 31 lipca przy 91 wyjazdach Straż Pożarna interweniowała w 63 wypadkach pożarów małych, ugasiła 4 pożary średnie i 2 pożary duże. Pozostałe wyjazdy (22) spowodowane zostały alarmami fałszywymi, których ilość w stosunku do poprzednich okresów sprawozdawczych wybitnie zmalała, co przypisać należy wzrastającemu poczuciu dyscypliny społeczeństwa, a w niemałym stopniu również i surowymi karami dla „dowcipnych".

KOMUNIKACJA PIESZA NA ODCINKU UL. MARSZ. FOCHA

Wskutek remontu mostu Jagiellońskiego w przedłużeniu ul. Marszałka Focha — Państw. Zarz. Wodny zezwala publiczności wyjątkowo, zamiast przewozu promem, na przejście przez grblę i pomost śluzy Nr 2 i to wedle regulaminu widniejącego przy przejściu.

Stypendia państwowe dla uczniów

BYDGOSZCZ. Ministerstwo Oświaty przeznaczyło pewne kwoty na stypendia dla uczniów szeregu typów szkół. Zgodnie z regulaminem z początkiem roku szkolnego Dyrekcja Szkoły winna zawiadomić uczniów i ich rodziców o wakujących stypendiach i wyznaczyć termin składania podań.

Podania o przyznanie stypendiów wnosi opieka domowa ucznia do Dyrekcji Szkoły. Uczniowie w wieku powyżej 18 lat mogą wnosić podania sami (w wyjątkowych wypadkach mogą to czynić i uczniowie młodsi). W podaniu powinien być wskazany dokładnie stan materialny i rodzinny prawnych opiekunów ucznia (zawód główny i poboczny ojca i matki, wysokość zarobków, liczba, wiek i zajęcia rodzeństwa ucznia i inne okoliczności skłaniające do ubiegania się o stypendium). Bliższych informacj udzieli Kuratorium i Dyrekcje poszczególnych szkół.

Ogółem szkoły średnie ogólnokształcące uzyskały stypendia w wysokości 140.000 zł, zakłady kształcenia nauczycieli 370.000 zł, szkoły zawodowe 100.000 zł i wreszcie szkoły rolnicze 14.500 zł.

Likwidacja linii autobusowej Bydgoszcz-Szubin-Barcin

Nowy plan komunikacji kolejowej obowiąz. od 14 lipca br. zapewnia przez wprowadzenie dostatecznej ilości pociągów na odcinkach Bydgoszcz — Szubin i Inowrocław — Krzyż w zupełności potrzeby komunikacji pocztowej i pasażerskiej na tych odcinkach, wobec czego dalsze istnienie linii autobusu pocztowo-pasażerskiego Bydgoszcz — Szubin — Łabiszyn — Barcin jest zbyteczne.

W związku z tym znosi Dyr. Okr. Poczt i Telegr. z dn. 7 bm. I i II kurs autobusu na wyżej wymienionej linii

Apel

Komitetu Odbudowy Grobu Nieznanego Powstańca

Hasłem obecnej chwili każdego obywatela, to jaknajszybsze odbudowanie pomników i pamiątek narodowych, zniszczonych bestialską ręką buty hitlerowskiej.

Bydgoszcz, a razem z nią i cała Polska dotkliwie odczuła profanację Grobu Nieznanego Powstańca Wlkp. z r. 1918/19, w którym spoczęły prochy naszych bohaterów.

Staraniem miejscowych władz państwowych, Zw. Powst. i Komitetu — w dniu 25 bm., nastąpi uroczyste poświęcenie grobu, widomego znaku bohaterstwa Powstańca Wlkp.

Wszystkie ofiary na odbudowę tej tak cennej pamiątki naszego miasta, należy składać w KKO na konto Nr 424, wzgl. u przewodn. Komitetu p. A. Woźniaka — Bydg. Cieszkowskiego 16/2.

Z APROWIZACJI

Posiadacze kart odzież. winni się rejestrować na obuwie na mies. sierpień br. do dnia 13 bm. włącznie w nast. sklepach: Firma „Leo" — Al. 1 Maja 21 i firma „Bata" — Pl. Teatralny 6, Bydg. Spółdz. Spoż. wszystkie jej filie, Spółdz. Prac. Miejskich — ul Jezuicka 4. Wyżej wymienione punkty rozdz. przeprowadzą rejestr. w ten sposób, że sporządzą w dwóch egz. imienne listy zarejestr., z podaniem nazwiska, imienia, ul. i Nr karty odzież. Przy rejestr. należy na odwrocie ostemplować piecz. firmową kartę odzieżową oraz kartę żywn. I kat. prac. z mies. sierpnia br. Wszystkie punkty rozdz. przedłożą w/w. listy imienne na obuwie do dnia 15 bm. w Oddz. Kontr. pok. 7.

Delegacja Bydgoszczy

w Warszawie

Do Warszawy udała się delegacja Komitetu Obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy w osobach pp. prezydenta Twardzickiego, przewodniczącego MRN Rutkowskiego, wiceprezydenta Stycznia, dr Haupego i sekr. Pietrowicza celem omówienia z czynnikami miarodajnymi spraw, związanych z końcowymi uroczystościami obchodu 600-lecia m. Bydgoszczy.

W dniu 1 września br. odbędą się w Bydgoszczy wielkie uroczystości, na które spodziewany jest przyjazd szeregu członków Rządu Jedności Narodowej.

ZWIEDZANIE ŚLUZY MIEJSKIEJ

Dla umożliwienia zwiedzającym Wystawę Pomorską zaznajomienia się ze znaczeniem śluz na rzekach skanalizowanych i kanałach żeglugi, oraz z ruchem statków przez śluzę, zezwala Państw. Zarząd Wodny w Bydg. za okazaniem biletu wstępu na Wystawę — na zwiedzenie śluzy Nr 2 przy ul. Marcinkowskiego w godzinach, pomiędzy 9 a 12, oraz 16 a 19-tą.

Na radiowej fali

ROZGŁOŚNIA POMORSKA

Czwartek, 8 sierpnia

6.00 Progr. og.-polski. 8.30 Progr. na dzień bież. 8.35 Muz. tan. 9.00 Wiad. miejsc. i ogłosz. 9.10 Dykt. progr. dla radiow. 9.20 Konc. rekl. 11.45 Muz. operetk. 11.57 Progr. og.-polski. 14.50 Inf miejsc. 15.00 Sławni wykonawcy. 15.50 Pogad. pt. „W rocznicę śmierci St. Jaracza" opr. W. Małicka. 16.00 Progr. og.-polski. 21.00 Muz. rozr. 21.15 Kwadr. liter. pt. „Krek i Nenija" (baśń słow.) opr. dr T. Brandowski. 21.30 Konc. życz. 22.00 „Pokrzywy nad Brdą". 22.15 Progr. og.-polski. 23.30 Akt. i muzyka. 24.00 Zak. aud.

Z dnia na dzień zmienia się oblicze naszego grodu

Bydgoszcz staje się miastem ogrodów

Rozmowa IKP z dyr. Ogrodów Miejskich Wodwudem

Bydgoszcz, w sierpniu.

Jeżeli mówi się o gospodarce miasta, o realnych osiągnięciach poszczególnych wydziałów, to niewątpliwie na pierwszy plan wysuwa się działalność Dyrekcji Ogrodów Miejskich w Bydgoszczy. Nie trzeba tu wysłuchiwać sprawozdań okresowych Dyrekcji na posiedzeniach MRN, ani głębiej wnikać w istotę jej osiągnięć, gdyż widoczne są one dla każdego przechodnia, dla każdego kto Bydgoszcz widział w roku ubiegłym i porównuje jej wygląd ówczesny z dzisiejszym obliczem miasta. Słusznie więc Dyrekcja Ogrodów Miejskich, a przez nią Zarząd Miejski i MRN zbiera zasłużone pochwały ze strony mieszkańców miasta, będące wyrazem szczerego uznania dla wysiłków miasta i ich efektu w zakresie kwiatowego zdobnictwa jubileuszowego grodu.

W MIEJSCE SCHRONÓW — — POWSTAŁY SKWERY.

Jakie są osiągnięcia naszego miasta w tej dziedzinie? Na pytanie to odpowiada nam dyrektor Ogrodów Miejskich p. Wodwud. Przez wrodzoną skromność informacje trzeba po prostu „wyciągnąć" może więc nie są one wyczerpujące. W każdym razie dają one obraz ogólny tego, co w myśl hasła „Bydgoszcz w kwiatach" w tym kierunku uczyniła Dyrekcja.

W miesiącach zimowych i przedwiośnia uporządkowano zniszczony lub zaniedbany drzewostan na wielu ulicach miasta przez formowanie koron, prostowanie drzew i uzupełnienie luk. Na terenie parków i miejsc, w w tym roku dopiero przeznaczonych na skwery, rozbito masywne schrony betonowe, usunięto kamienie i gruz, nawieziono masy ziemi, zakładając trawniki i zieleńce, a w miejscach do tego odpowiednich — przepiękne, harmonią barw cieszące każdego estetę, kobierce kwietne.

13 ha ZIELEŃCÓW

Ogólna ilość obsianych do dnia 1-go lipca br. płaszczyzn zieleńcowych wynosi 13 ha, na które składają się kwietne partery dywanowe przed ratuszem, dworcem kolejowym, wzdłuż ulicy I Armii Wojska Polskiego, u zbiegu ulic Dworcowej i Królowej Jadwigi, przy Placu Wolności, przy Muzeum, wzdłuż ulic Grodzkiej, Sielanki, przed gmachem Województwa i szereg innych.

CMENTARZ DLA SZEŚCIUSET POLEGŁYCH.

Kompletnie uporządkowany został park im. Kochanowskiego, pasy trawnikowe i skwery przy ulicach: Jagiellońskiej, Bramce, Chodkiewicza, na placach Warszawskim, Piastowskim, Kościeleckich, przy ul. Bernardyńskiej itd.

Wielkim osiągnięciem jest również przeniesienie wszystkich grobów poległych z ulic i parków miasta na właściwe dla nich miejsca — cmentarze, przy czym tylko dla zwłok najwyższych stopniem oficerów radzieckich urządzono przed pomnikiem na placu Wolności groby wśród stylowej dekoracji kwietnej. Obecnie od szeregu tygodni Ogrody Miejskie zajęte są zakładaniem osobnego cmentarza dla poległych wojsk sprzymierzonych, na którym złożone zostaną zwłoki sześciuset żołnierzy.

Przeprowadza się również prace zdobniczo-terenowe na Wzgórzu Wolności, przez co miejsce to otrzyma szatę godną czci pochowanych tam męczenników.

75 TYSIĘCY BRATKÓW

Jeżeli chodzi o cyfry to są one imponujące. Na kwietnikach wysadzono 75 tys. bratków, begonii liściastej, goździków i innych kwiatów. Zieleńce publiczne zdobi 9.625 szt. krzewów, coniferów, formowanych bukszpanów, róż parasolowych i innych podnoszących soliterami efekty dekoracyjne.

Na terenie parku Jana Kazimierza ogółem wysadzono 36 tys. sadzonek różnych kwiatów, przez co Pomorskiej Wystawie Przemysłu, Rzemiosła i Handlu nadano właściwą oprawę.

Nie sposób wymienić szczegółowo wszystkich osiągnięć w dziedzinie akcji przywracania miastu jego licznych płuc, warto jednak wspomnieć, że przerobiono wysepkę św. Barbary na Brdzie i że Dyrekcja Ogrodów Miejskich z okazji wszystkich uroczystości narodowych, zjazdowych i przyjazdu do Bydgoszczy dostojników Państwa zdobiła miasto flagami i chorągwiami.

ZAMIERZENIA NA NAJBLIŻSZĄ PRZYSZŁOŚĆ

Dotychczasowe osiągnięcia w Bydgoszczy w zakresie kwiatowego zdobnictwa, wysunęły nasze miasto na czoło wszystkich ośrodków ludnościowych w Polsce. Realizacja planów na najbliższą przyszłość zdecydowanie zdystansuje wszystkie inne miasta kraju nie tylko ilością, ale i doborowością kwiatów.

W dniu 1 lipca w oranżeriach i inspektach miejskich zajmujących olbrzymią przestrzeń prawie 5 tys. m² pod szkłem, przez siew i sadzonkowanie, dzielenie i oczkowanie rozmnaża się setki gatunków roślin zdobniczych. Jeszcze w b. roku skwery, zieleńce i kobierce kwietne poraz trzeci uzyskają nową szatę. Jesień w Bydgoszczy stać będzie pod znakiem złocieni.

Jeżeli zdoła się usunąć na czas rumowiska po zniszczonym teatrze, jeszcze w tym roku nad Brdą powstaną dywany, wyhaftowane wielu odmianami kwiatów, przy czym uwagę mieszkańców zwróci harmonia tych właśnie kobierców z sąsiedztwem... prastarej naszej Fary. Jeżeli jednak warunki atmosferyczne nie pozwolą na podjęcie tych prac jeszcze w ciągu tegorocznej jesieni, oczy nasze ucieszy wielki ten kobierzec najbliższą wiosną.

Ogromnym wysiłkiem będzie przerobienie starego cmentarza ewangelickiego przy ul. Jagiellońskiej na park, który wraz z istniejącymi plantami przy ul. Markwarta i otoczeniem Bazyliki św. Wincentego à Paulo stanowić będzie największą płaszczyznę uporządkowanej zieleni w naszym mieście. Dalszemu również wygładzeniu wyboisk ulegnie Wzgórze Dąbrowskiego.

Wola władz miejskich przysłużenia się estetycznemu wyglądowi 150-tysięcznego niemal miasta w postaci pomnażania jego zieleńców, zasługuje na pełne uznanie wysiłków Dyrekcji Ogrodów Miejskich. Miasto czyni to dla nas — swoich mieszkańców, my też w pierwszym rzędzie zobowiązani jesteśmy do zdecydowanej walki z wszelkimi objawami wandalizmu w sposób zdecydowany, bezkompromisowy. Takie nasze stanowisko — z naszej strony — będzie najlepszą formą wdzięczności dla miasta, walczącego w ciężkich czasach powojennych z wielkimi trudnościami finansowymi.

Murski.

Przemysł węglowy czołową pozycją w życiu gospodarczym Polski

Nie będzie wcale absurdalne określenie, że węgiel jest dziś „polskim złotem". Stanowi on zasadniczy element we wszystkich zawieranych przez Polskę umowach handlowych. Jest właściwie jedynym artykułem, który możemy swobodnie eksportować, bez obawy na ograniczenie zbytu wewnętrznego. Jest on dalej naszym środkiem płatniczym za importowane do Polski towary. A ponieważ import surowców i narzędzi produkcji jest w tej chwili dla odradzającego się życia gospodarczego naszego państwa nieodzowny, jasnym jest, że przemysł węglowy musi być otoczony najtroskliwszą opieką władz.

Wojna spowodowała w przemyśle węglowym olbrzymie straty. Zostały one oszacowane na 3.236 milionów złotych przedwojennych. Najdotkliwsze są straty wyrządzone w urządzeniach zakładowych, maszynach wyciągowych, urządzeniach szybowych, transportowych itd. Wynoszą one 312 milionów zł przedwoj. Poza tym wydobyli Niemcy w kopalniach polskich w latach wojny 444 miliony ton węgla o wartości przedwojennej 10.302 mil. zł. Gospodarka, jaką Niemcy prowadzili w kopalniach, była rabunkowa. Chodziło im wyłącznie o efektywne zwiększanie wydobycia. Zaniechano natomiast wszelkich prac przygotowawczych i konserwacyjnych. Zaniedbania te usunąć musi obecnie administracja polska. One właśnie nie pozwalają nam na rozwinięcie pełnych możliwości produkcyjnych, które mogą być conajmniej podwojone w stosunku do obecnego stanu wydobycia. Dziś wydobywamy miesięcznie nieco ponad 3,5 miliona ton węgla, a w kopalniach chorzowskich osięgnięto wydajność pracy 1405 kg na członka załogi. Do trudności technicznych dołączają się trudności związane z brakiem górników. Zwiększenie ich liczby staje się koniecznością. Tutaj jednak wyłaniają się dalsze przeszkody: kwestie mieszkaniowe. Dały się one już we znaki przy osiedlaniu repatriowanych z Francji górników polskich.

Wszystkie te trudności sprawiają, że pełna odbudowa naszego przemysłu węglowego wymagać będzie nie tylko znacznych kapitałów pieniężnych, ale i sporo czasu i ścisłej współpracy wszystkich czynników gospodarczych kraju. Zdają sobie z tego sprawę nasze władze. Dlatego na ostatniej konferencji zwołanej w Katowicach z inicjatywy CZPW punktem wyjścia było założenie, że potrzeby przemysłu węglowego winny być zaspakajane w pierwszym rzędzie. Wiceminister Przemysłu Szyr uznał bez zastrzeżeń słuszność tej tezy, podkreślając czołową pozycję przemysłu węglowego w budżecie państwowym.

O pomyślny rozwój polskiego przemysłu węglowego możemy być spokojni.

Wacław Skarbek-Zadawaka

Opowiadanie

Pietras po raz pierwszy

II.

Toteż rozczulał nas wszystkich w owym czasie wyczyn kapitana Synowca, który napisał jeden z najdziwaczniejszych sonetów świata o naszych taborytach. Oto on w dosłownym brzmieniu:

Czy to w dzień, czy w noc ciemną, niestrudzony pracą,
W zimną daleką drogę, częstokroć zgłodniały
Jedzie, poczuciem wiedzion, z wyglądu ladaco,
Trwa niezłomnie na służbie, taboryta śmiały.
Gdy inni spoczywają, on końmi się trudzi,
Siano podsuwa, poi — ciągle trwa na wietrze,
W noc głęboką powraca, najwytrwalszy z ludzi,
Konie hołubi, baczy, czy stajnia nie ciecze.
Gdyby nie on wytrwały, z głodu byśmy padli
Z poświęceniem dostarcza paszę, czy ziemniaki.
Czymże konie by żyły, by siana nie kradli
Okolicznym kołchozom te sprytne cwaniaki.
— — — — — — — —
Niedocenieni w pracy... brać z trudem obyta,
Jakiż to dzielny żołnierz — POLSKI TABORYTA!

— — — — — — — — —

Tak więc być u nas w tym czasie taborytą, to coś znaczyło i Pietras dopiero wtedy dostąpił tego zaszczytu, jak wyratował Igłę od niechybnego połamania nóg.

Resztę koni wprowadziliśmy bez większego oporu. Pietras dwoił się i troił. Jeszcze raz przypomniałem swej kompanii, że bez mego rozkazu wysiadać z pociągu nie wolno; że należy bacznie przestrzegać przepisów przeciwpożarowych; że ktoby z transportu został gdzieś po drodze, będzie uważany za dezertera i surowo karany. Z naciskiem zwróciłem uwagę swoich żołnierzy na powiedzenie generała Boruty, który rzucił hasło dla swej dywizji: OKUPACJA SERCEM!

Otóż dowódca dywizji mówił:

— Każdy polski żołnierz zagranicą jest ambasadorem swego państwa. Biada temu ambasadorowi, któryby swej misji nie spełnił należycie.

Po raz może setny przypomniałem swej kompanii, iż w czasie podróży nie wolno pić wódki pod żadnym pozorem i... wreszcie jedziemy.

Jechał nasz pułk jednym ciągiem — pociągiem długim, czerwonym, coś ze dwa tygodnie. A choć program zajęć na czas jazdy był szczegółowo opracowany, jednak o tyle było nudno, że drzwi musiały być zamknięte (ze względu na siarczyste mrozy, jakie w Rosji zimą panują) a okien w naszych towarowych wagonach nie było. A szkoda.

Podróżowaliśmy przez mongolskie krainy, przez kirgizkie stepy i ciekawych cudeńków moglibyśmy się napatrzyć. Jechaliśmy przez takie mroźne wyżyny, że mimo, iż w piecykach paliło się dzień i noc, odzież śpiących żołnierzy poprzymarzała do ścian. Co pewien czas pociąg zatrzymywał się, aby wydać na stacjach żołnierzom gorącą strawę i... wyprowadzić konie, żeby się przeszły. Kapral Kościelny skarżył się na Pietrasa, że ten go nie chce słuchać, o konie mało dba, po całych dniach i nocach albo śpi, albo w karty z innymi taborytami gra. Lecz podczas przeprowadzania koni widziałem, że trzymały się dobrze. Lepiej wyglądały, niż konie kompanii 3-ciej!

Coś na dziewiąty, czy dziesiąty dzień naszej podróży, jakoś raptem duszno zaczęło nam być w wagonach. Otwieramy więc gwałtownie drzwi. Co się dzieje!? Przecież dopiero się luty zaczął, najtęższe mrozy, a tu dookoła zieleniutko, jak w maju! Uzgodniłem mapę trasy i okazało się, że podjeżdżamy do Taszkientu. Jak się pociąg na jakiejś stacyjce zatrzymał, nasze wojaki aż gęby pootwierali. Tu niejeden zobaczył po raz pierwszy karawany wielbłądzie! Niekiedy pojedyńczy dromader był przyprzągnięty do dziwacznego wehikułu, zwanego arba. Jest to niewielka skrzynka lub zgoła platforma umieszczona na dwóch olbrzymich kołach. Średnica tych kół przewyższa znacznie dorosłego, wysokiego człowieka. Podobno są one tu niezbędne, aby można było jeździć wśród skał i kamieni.

Fraszki

Ziemia i słońce

Pytały bez końca dzieci:
„Czemu ziemia się kręci dookoła słońca?"
„Gdyby się kręciło słońce — moi mali — koło ziemi
już by je zaszabrowali...

W Norymberdze

„Co ma wisieć nie utonie" —
sobie powiedzieli
oskarżeni w Norymberdze —
idąc do kąpieli.

Rogi

Mąż chodził na polowania
i stąd pewne zaniedbania...
a nie wiedział on, niebogi —
jakie przez to zdobył „rogi".

Na marginesie

Kosztowna konferencja

Wiemy dobrze, jak kosztowne są nawet najskromniejsze przyjęcia domowe i niewinne herbatki towarzyskie. Naturalnie, przyjęcie takie urządzać trzeba, bo trudno szaremu obywatelowi żyć bez ludzi i zdala od nich. Wiemy też dobrze, jak wielkie wydatki pociągają za sobą wszelkiego rodzaju zjazdy, już choćby tylko regionalne, ograniczające się do goszczenia niewielkiej liczby uczestników. Cóż dopiero mówić o zorganizowaniu tak wielkiego i reprezentacyjnego zgromadzenia, jakim jest Konferencja Pokojowa w Paryżu. Koszty ponosi tu Francja, jako gospodarz. Ha, trudno — noblesse oblige.

Już same tylko przygotowania pochłonęły miliony franków i setki tys. funt. szterlingów. Przystosowanie do celów konferencji Pałacu Luksemburskiego, w którym toczą się obrady, kosztowało 18 milj. franków. Trzeba było założyć telefony, urządzić studia radiowe i przeprowadzić radiofonizację gmachu, zainstalować najrozmaitsze urządzenia typograficzne. Pochłonęło to około 80,000 funtów szterlingów.

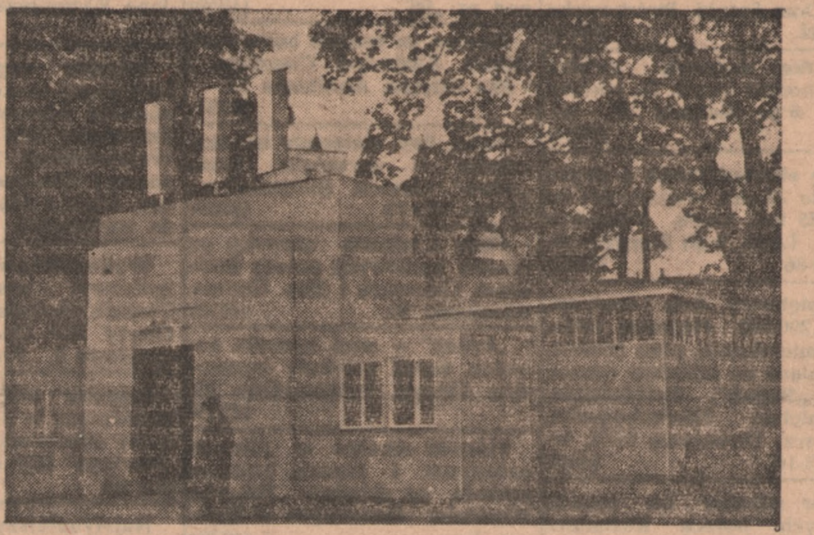
Cóż dopiero mówić o wydatkach personalnych. Wynoszą one dziennie milion franków. Tak, milion franków. Nic to dziwnego, jeżeli wziąć pod uwagę ogromny sztab pracowników Pałacu Luksemburskiego. Pracuje tam 500 wysoko wykwalifikowanych specjalistów: personel radiowy, biurowy, sztab stenografów, maszynistek, urzędników manipulacyjnych, nie mówiąc o woźnych i gońcach. Wszyscy oni — zdala od zgiełku i wrzawy — pracują nad natychmiastowym uwiecznieniem wyników codziennych obrad konferencji ułatwiając jej bież. pracę. 10 telefonistów obsługuje 80 linij telefonicznych, łączących delegatów z ich hotelami, a na podwórzu pałacu czeka na każde wezwanie megafonu 200 szoferów.

Zrobione zostało wszystko, aby wielka maszyna konferencji pracowała idealnie.

Kosztuje to miliony. Prawda, pewne wydatki drogą pośrednią będą Francji zwrócone. Tysiące osób przybyłych na konferencję (delegaci i ich urzędnicy, dziennikarze i sprawozdawcy) wielkie sumy zostawi w Paryżu. Życie miasta ożywi się, ruch w hotelach, sklepach, kawiarniach i restauracjach na pewno znacznie wzrośnie. Opłaty za rozmowy telefoniczne, za depesze i wysyłaną korespondencję wpłyną do skarbu państwa.

Nie pokryje to jednak całości wyłożonych sum, ale na pewno przyczyni się do wzmocnienia prestiżu Francji, a czyż o to nie chodzi przede wszystkim? A czego się nie robi dla prestiżu?

(ms)



Przechadzka po Wystawie

Od potrzeb ziemi do potrzeb... żołądka

W naszej wędrówce po wystawie zatrzymujemy się przy stoisku Centralnego Zarządu Przemysłu Chemicznego. Pawilon, obejmując wszystkie działy przetworów chemicznych, zapoznaje nas z najważniejszymi jego ośrodkami, mianowicie: Gliwice produkują nawozy sztuczne, fabryki Gdańska dają nam farby i lakiery, sodę, — Mątwy, gumę (kalosze — opony) Grudziądz, tlen — Bydgoszcz.

Dużo uwagi poświęca się działowi gospodarczemu, (mydła, proszki) najpoważniej rozlokowanego w fabrykach Poznania i Bydgoszczy. Nie zbagatelizowano nawet działu kosmetyki, którego pominięcie sprawiłoby płci pięknej dużo przykrości. Stwierdzamy, że dorobek nasz jednoroczny w dziale chemicznym jest olbrzymi.

Przechodzimy następnie do Centrali Gospodarczej Spółdzielni Ogrodniczych. Już z daleka pysznią się nasze wina mazowieckie, a obok nich suszone jarzyny: marchew, pietruszka, cebula, selera, maggi. Mamy też przecierane pomidory, kiszone ogórki i kapustę. Na szczególną uwagę zasługują jarzyny, gdyż posiadamy na razie tylko jedną suszarnię w Grodzisku. Przetwory te świetnie się konserwują i nawet po wieloletnim przechowaniu nie zatracają swej wartości.

Wędrujemy dalej. Jakże bogato przedstawia się pawilon Centrali Przemysłu Miejscowego na woj. Pomorskie. Uwzględnia on wszystkie działy: a więc dział siatek drucianych, wyrabianych w Chełmnie, dział włókienniczy, drzewny, kaflarski, szklany, kamieniarsko-rzeźbiarski, ceramiczny, metalowy (rury, kolana). Po wyjściu ogarnia nas głęboka radość, że to przecież wszystko już nasze — nasze polskie.

Zanim przejdziemy do następnego pawilonu, musimy otrzeć się jeszcze o stoisko Państw. Przedsiębiorstwa Traktorów i Maszyn Rolniczych na Woj. Pomorskie. Traktory i maszyny rolnicze — toż to piękne marzenia naszego rolnika i tym samym nas wszystkich; o ile sprawniej i o ile wydajniej pracuje się nad zbiorami...

Już z daleka czujemy zapach oleju i smażonych na nim ryb. To chata rybacka Samopomocy Chłopskiej, taka nasza — swojska chata kaszubska, wplątana w rybackie sieci. Miło tu i spokojnie. Siadamy i odpoczywamy na chwilę. Częstują nas gościnnie rybą — świetna! Dowiadujemy się, że można tu dostać wszystko, począwszy od małej rybki, a skończywszy na dużej. W tej samej chwili przypominamy sobie, że ryba lubi pływać, wzmacniamy więc nasze dobre somopoczucie dwoma „głębszymi" i zabieramy się dalej.

Przed nami wyskakuje kopuła, a raczej pół kopuły. Państwowe Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego reprezentuje nam swoje przetwory. Zaglądamy i oczom naszym przedstawiają się wspaniałe rzeczy. Całe puszki konserw mięsnych, drobiowych, dalej pasztety, gularze, salcesony. Gdzie się to wszystko wyrabia zapytujemy? Ważniejszymi przetworami mięsnymi poszczycić się może Poznań, Bydgoszcz, Toruń, Nakło, Grudziądz, Gniezno; owocowo-warzywnymi i drobiu — Chełmża, Brusy, Gniewkowo, Międzychód, Zielona-Góra. Wytwórnię marmelady i syropu ma Włocławek, kwaszarnię kapusty i ogórków — Janowiec. Uwagę naszą przyciąga apetycznie ułożona fasolka i grzybki, które ułożone w słoikach hermetycznie zamkniętych, datuje się już od r. 1927. Mamy tu czarne jagody i mączkę grzybową do sosów, dalej pyszne owoce dżemy i soki.

Obejmujemy jeszcze raz to wszystko okiem i odchodzimy z miłym uczuciem pewności siebie i przeświadczeniem, że produkcja naszych fabryk zaopatrzy nie tylko potrzeby naszego kraju, ale może śmiało pomyśleć i o zdobywaniu sławy na obcych rynkach.

(arl).

Wyjaśnienie redakcji

Wczoraj podaliśmy mylnie wiadomość, że druk artykułu „Powstanie Warszawskie" został zakończony. Opowiadanie to będzie drukowane w naszym piśmie jeszcze w kilku odcinkach, w miarę tego, jak do redakcji wpływać będą skrypty autorskie. Dziś zamieszczamy dalszą część tego ciekawego artykułu.

Poza tym do tego artykułu wkradły się nieścisłości, które prostujemy:

1. w części czwartej w kolumnie czwartej w wierszu piątym od góry opuszczono słowo „nie". Zdanie powinno brzmieć: „bo powstanie wybuchło nie w godzinach".

Rolnicy! **Spółdzielnie!**

Bez Nawozów Nie Ma Plonów!

CENTRALA HANDLOWA PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO
Wojewódzka Hurtownia Chemiczna nr 7
Gdańsk-Wrzeszcz, ul. Matejki nr 4
przyjmuje
zamówienia na dostawy całowagonowe i mniejsze ilości

Nawozów Sztucznych

po cenach ustalonych przez władze

Wykonanie zleceń w kolejności wpływu zamówień
4955 **Spieszcie się!**

Farby kryjące do skór

dla przemysłu skórzanego o bezkonkurencyjnych zaletach pod gwarancją
4859 **poleca po cenach hurtowych**
FARBOHURT Sp. z o. o.
BYDGOSZCZ, ul. Jezuicka 22 :-: Telefon 2392

Ziemniaki

każdej ilości nabyć można w cenie
do 50 kg . . . . . . zł 4,— za kg
od 50 kg wzwyż . . zł 3,50 za kg
w moich magazynach przy ul. Dworcowej 28 i ul. Kujawskiej 3
Ignacy Cybulski
4998r Ziemiopłody

PRZETARG NA ROBOTY BUDOWLANE

Centralny Zarząd Państwowych Zakładów Graficznych, Oddział Pomorski w Bydgoszczy, rozpisuje przetarg nieograniczony na rozbudowę zakładów graficznych — Drukarnia Polska — pod zarządem państwowym nr 1, w Bydgoszczy, przy ulicy Marsz. Focha 18.

Podkładki kosztorysowe i warunki przetargu można otrzymać za opłatą 100 zł w biurach C. Z. P. Z. G., Oddz. Pomorski, w Bydgoszczy, przy Al. 1 Maja 17.

Tamże można zaznajomić się z planami rozbudowy. Termin składania ofert upływa z dniem 14 sierpnia br., godz. 12-ta. Otwarcie ofert nastąpi tegoż dnia o godz. 12,30.

Bydgoszcz, dnia 5. 8. 46.

Centralny Zarząd Państwowych Zakł. Graf.
Dyrektor Oddz. Pomorskiego:
5017r) (—) S. Brzęczkowski

4176r **AUTO WOSZ** **Akcesoria samochodowe** Bydgoszcz, Jagiellońska 21, tel. 34-78 Gdynia, Abrahama 41 tel. 215-43

Dyrekcja Przemysłu Miejscowego w Szczecinie
zatrudni:

1. kierownika oddziału planowania i ekonomii (reflektuje się na poważną siłę)
2. kierownika oddziału zaopatrzenia i zbytu (doświadczony handlowiec)
3. referenta zakupu
4. referenta sprzedaży
5. kierownika finansowo-budżetowego (znajomość bankowości, operacje kredytowe)
6. inżynierów lub techników na stanowiskach referentów branżowych (od kandydatów wymagana jest praktyka zawodowa).

Zgłoszenia przyjmuje Wydz. Ogólny Dyrekcji Przemysłu Miejscowego, Gmach Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, II piętro, pok. 96, wraz z własnoręcznie napisanym podaniem i życiorysem oraz referencjami. Warunki do omówienia. (4992r

PRZETARG

Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie zgłasza przetarg nieograniczony na dostawę 600 czapek służbowych dla drożników wedle obowiązujących ustaw z terminem dostawy do dnia 15 września 1946 r.

Oferty wraz z próbką materiałów należy składać w zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie czapek drożników" w terminie do 16 sierpnia rb. godzina 10 rano do skrzynki ofertowej w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Wydziału Komunikacyjnego, III p., pokój nr 110, w którym to czasie nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć kwit na opłacone 2% sumy oferowanej. Zastrzega się prawo dowolnego wyboru oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Bliższe informacje oraz warunki dostawy udzielone będą w Wydziale Komunikacyjnym Urzędu Wojewódzkiego w Szczecinie, III p., pokój nr 110.

5003r) **Za Wojewodę**
Kierownik Oddziału: (Trampler Józef)

ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU

Narodowy Bank Polski, Oddział w Toruniu, ul. Plac Bankowy 1, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót budowlanych przy budowie garażu na posesji NBP w Toruniu. Termin całkowitego ukończenia robót 20 października 46 r. „Oferta" w zalakowanej kopercie bez żadnych znaków firmowych z napisami: „Oferta na wykonanie robót budowlanych przy budowie garażu N. B. P. w Toruniu" należy składać w Oddziale N. B. P. w Toruniu do dnia 18-go 8. rb.

Otwarcie ofert nastąpi w dn. 19. 8 o godz. 13-ej w Oddziale N. B. P. w Toruniu, gdzie ubiegający się oferenci mogą otrzymać za zapłatą ślepe kosztorysy, oraz zapoznać się z warunkami ogólnymi i rysunkami. Narodowy Bank Polski zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Narodowy Bank Polski, Oddział w Toruniu
Należy pobrać opłatę za kosztorys bud. zł 150. (5004r

NAUKA

Dla chłopców, chcących uczęszczać do gimnazjum państwowego (wzgl. 7-mej klasy szkoły powszechnej) **w Chełmnie**, otwarta zostaje **bursa** w Domu Misyjnym Księży Pallotynów. Pierwszeństwo przyjęcia mają chłopcy chcący się poświęcić pracy kapłańskiej w Stowarzyszeniu Misyjnym Księży Pallotynów. Warunki utrzymania przystępne. Pomoc w nauce zapewniona. Zgłoszenia: Księża Pallotyni, Chełmno, Dworcowa 38. (4844

Państwowe Gimnazjum i Liceum Handlowe **w** Chojnicach zaangażuje od 1 września br. następujące siły nauczycielskie: nauczyciela(kę) j. polskiego, j. angielskiego ewtl. z franc., matematyki z fizyką i chemią, towaroznawstwa, księgowości, stenografii z maszynopismem. Wymagane odpowiednie kwalifikacje. Uposażenie i warunki pracy dobre. Oferty kierować do Dyrekcji Szkół. (4487r

HANDLOWE

Koszule, krawaty poleca Pracownia Krawatów i Koszul w dużym wyborze po cenach hurtowych Edward Krysiak, Łódź, Piotrkowska 136, tel. 137-07.

Dywan 2,80×4,20, ręcznie tkany, sprzedam korzystnie. Bydgoszcz, Przyrzecze 6 m. 4. (4853

Włosie oraz wszelkiego rodzaju surowce nadające się do wyrobów szczotkarskich, zakupuje w każdej ilości Wojewódzki Zakład Ociemniałych w Bydgoszczy, ul. Kołłątaja 9. (4801

Kiosk na peryferie miasta wzg. na prowincję sprzedam. Wiadomość Bydgoszcz, Aleje 1 Maja 28/2a. (4850

Tutki do lodów poleca firma „Janina", Bydgoszcz, Zygmunta Augusta 26. (4845

Elektrownia Miejska w Nieszawie kupi generator na prąd zmienny do 400 volt od 75—100 Kw, oraz z rozrusznikiem i amperomierzami oraz regulatorem napięciowym automatycznym. Wiadomości z podaniem cen kierować do Elektrowni Miejskiej w Nieszawie, województwo pomorskie. (5005r

Kupię obiektyw, siła światła 4,5, do fotograficznego aparatu zakładowego. Bydgoszcz, Jackowskiego 18/6. (4857

Kupię domek, nawet podniszczony, w Gnieźnie, okolicy. Oferty IKP Gniezno. (5010r

„Pończocha Krajowa" Sp. z o. o., Hurt **pończoch, wyrob. tekstylnych**. Łódź, **Nowomiejska 12 — Tel 100-32.** (4149r

Matejko, Gierymski, **Wojciech** Kossak, Fałat, Masłowski, Kostrzewski, Augustynowicz, Moniuszko, Kędzierski, Okun i w. in. **Dom Sztuki, Piotrkowska** 84, **Łódź.** (5012r

Tokarkę metrową zwykłą lub pólnorton kupię. St. Najdek Łódź, **6-go Sierpnia** 30, tel. 123-86. (5024r

Prasę ekscentryczną o skoku od 15 do 20 cmt, wyporności od 10 do 25 ton, kupię. Stanisław Najdek, Łódź, **6-go Sierpnia** 30, tel. 123-86. (5023r

Dwupiętrowy dom centrum, cena 1.200.000. **Piętrowa** willa, wolne mieszkanie, cena 650.000, **lub zamiana** na mniejszy domek poleca **„Pogoń"**, Spółdzielnia, **Pośrednictwo Nieruchomości,** Bydgoszcz, Dworcowa 51/II, telefon 33-16. (4858

Papier pakowy po cenach hurtowych poleca Kazimierz Cianciara i Ska, Gdynia, Abrahama 28. (4929r

Wialnię z tryjerem do sortowania zboża dla większego gospodarstwa sprzeda Pałaszewski, Warszawa, Poznańska 38. (4958r

Fotografie wieczne na porcelanie do nagrobków wykonuje artystycznie „EL-CHA-FILM" Warszawa. Jerozolimskie 27. Prowincję **informujemy** listownie. (3265r

Pergamin i **sulfit** po cenach hurtowych poleca Kazimierz Cianciara i Ska. Gdynia, Abrahama 28. (4928r

Figurki metalowe, popielniczki, kałamarze, biżuterki, przyciski itp. **w** dużym wyborze, hurt. detal. — poleca Piotrowski, Łódź. **Piotrkowska** 16. Tel. 191-92. (4798r

SKALE do radioodbiorników różnych typów poleca: **KOPIO-TECHNIKA, POZNAŃ,** ul. Wierzbięcice 18. Na prowincję wysyłamy pocztą. Przy zamówieniach prosimy podać nazwę i typ aparatu oraz wymiar skali. (4842r

Sportowy sprzęt — piłki, dętki, siatki, koszulki, spodeńki piłkarskie, rękawice bokserskie kupno — sprzedaż. Jan Pujdak i Ska. Łódź, Piotrkowska 83. (4278r

Wytwórnia bielizny luksusowej i zwykłej Mirosławy Stawiskiej, Łódź. Kościuszki 93, m. 25. **Zamiejscowym** pocztą. (4088r

Skład przyborów fotograficznych Foto-Labor Bydgoszcz, Al. 1 Maja 22 stale zakupuje aparaty ftograficzne Leica-Contax Retina jak również wszelki sprzęt i materiał fotograficzny, klisze, papiery, filmy. (4782

Sklep w Toruniu, śródmieście, nadający się na każdą branżę z towarem na sprzedaż. Oferty „PAR", Toruń. Mostowa 38 pod nr „96". (4959r

Ligninę po cenach hurtowych poleca Kazimierz Cianciara i i Ska Gdynia, Abrahama 28. (4931r

Futra, lisy, materiały bielskie kupuje — **sprzedaje** firma „Alwir" Gdynia, **Świętojańska** 75, tel. 272-70. (4687r

Fibrę i **tekturę szewską** po cenach hurtowych poleca Kazimierz Cianciara i Ska. Gdynia, Abrahama 28. (4930r

„Rybak" — sieci, **haczyki**, bawełna, **korek**, **artykuły wędkarskie**. Gdynia. **Świętojańska** 47. (4305r

Piórniki szkolne **w** różnych gatunkach i cenach, hurtowo posiada na składzie: Fabryka Wyrobów **Drzewnych w** Bytowie Pom. (4876r

Znaczki pocztowe — najkorzystniej kupuje — **sprzedaje** „Rybak", Gdynia. Świętojańska nr 47. (4304r

Bieliznę damską, **pończochy**, w dużym wyborze poleca Zofia Serafinowicz. Łódź. Nowomiejska 4. (4695r

Hurtownia „ELTEHA", Warszawa, Jerozolimskie 45, wysyła galanterię. Cenniki na żądanie. (4990r

Klej kauczukowy do rowerów marki „Victoria" i „Continent" **gwarantowany wysyłamy** za zaliczeniem „Reklama" Łódź. Piotrkowska 46 (4127

Futra, pelisy, lisy, skórki, futerkowe, materiały włókiennicze, galanterię skórzaną podróżną kupuje — sprzedaje Skład Włókienniczo-Futrzański. Gdynia. Świętojańska 36. (4686r

ROŻNE

Pani do samodzielnego prowadzenia gospodarstwa na wsi może się zgłosić pod „piękna okolica" do Il. Kuriera Polskiego Bydgoszcz. (4991r

Młoda wdowa z dzieckiem, przyjmie posadę jako zarządczyni domu, dobra kuchnia, hodowla drobiu, najchętniej u samotnego pana, szkoła na miejscu, miejscowość obojętna. Oferty IKP Bydgoszcz „5000". (5000r

Samodzielna korespondentka-stenotypistka poszukuje pracy. Oferty IKP Bydgoszcz pod 4849.

Przyjmiemy techników-instruktorów na maszyny do obróbki drzewa oraz chłopca do posyłek. Fabryka Traków Blumwe, Bydgoszcz, Nakielska nr 53. (4999r

Przyjmiemy stróża z psem i 2 rodziny na ordynarię, na majątek ziemski. Zgłoszenia **w** biurze Spółdzielni, Bydgoszcz, ul. **Jana Kazimierza 5, pokój** 306. (4855

Inżynier względnie technik budowlany poszukiwany na stanowisko kierownika Wydziału Odbudowy Wsi przy Zarządzie Wojewódzkim Związku Samopomocy Chłopskiej w Bydgoszczy, Aleje 1 Maja 63. Warunki do omówienia. (4993r

Wykwalifikowany trakowy (gatrowy) poszukuje pracy. Chętnie obejmie jako placowy. Oferty IKP Grudziądz, Małogroblowa 2, „Trakowy". (5002r

Inżynier (40) przystąpi do współpracy w przedsiębiorstwie osoby odpowiedniej. Oferty sub. „Mariage" IKP Łódź, Piotrkowska 66. (5014r

Najsłynniejszy psychografolog, darem jasnowidzenia przepowie nieomylnie każdemu jego wydarzenia **życiowe**. Określi dokładnie charakter, kierunek zdolności, rady — przeznaczenie. Napisać pytania, datę urodzenia, załączyć 50 zł zadatku. Odpowiedzi za zaliczeniem „Martyni", Kraków, Skr. poczt. 475. (5015r

Dr Borysewicz, akuszeria, choroby kobiece, przyjmuje 9—18. Toruń, Szeroka 23. (5021r

Przystąpię z kapitałem 300.000 i współpracą do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia IKP Toruń. (5020r

Przyjmę pracę ekspedientki lub pielęgniarki szpitalnej. Zgłoszenia kierować Bielecka, Chełmonie Kowalewo Pom. (4837

Poszukuję pokoju umeblowanego w Śródmieściu. Oferty IKP Bydgoszcz „4839".

Fachowiec gastronomiczny poszukuje dzierżawy lub kierownika zakładu. Oferty pod „Fachowiec" IKP Bydg. (4846

Potrzebna wykwalifikowana siła do dwojga dzieci. Wiadomość Bydgoszcz, Dworcowa 75/1 (4862

Potrzebna uczciwa pomocnica domowa do wszelkiej pracy domowej ze znajomością gotowania do bezdzietnej rodziny. Bydgoszcz, Dworcowa 12/8. (5025r

Ekspedientka branży papierniczej potrzebna. Bydgoszcz, Dworcowa 24. (4823

Do dużego majątku potrzebna od zaraz gospodyni, znająca dokładnie gospodarstwo mleczne, z gotowaniem i pieczeniem ciast. Zgł. majątek państwowy Stary Las, poczta Lubowo, pow. Szczecinek, Pom. Zach. (4975r

Samochodowe Warsztaty Wojskowe poszukują natychmiast na bardzo dobrych warunkach sił biurowych i specjalistów warsztatowych jak monterów, elektromechaników, tokarzy, magazynierów technicznych i innych. Mieszkanie i całkowite wyżywienie zapewnione. Osobiste zgłoszenia Koszalin, ul. Rokossowskiego 21. (4957

Fachowe siły do klejenia toreb potrzebne. Bydgoszcz, Dworcowa 24. (4824

Rachmistrza i kreślarza-technika mechanika poszukuje zaraz na dobrych warunkach Fabryka Papieru i Tektury w Tarnówce, pow. Złotów, woj. pomorskie. (4950r

Fenomenalny jasnowidz-psychografolog trafnie przepowiada. Nadeślij pytania, datę urodzenia, 20 zł. Vapuro, Katowice, skrzynka pocztow 376. (4337r

POSZUKIWANIA

Repatriantów z Wilna Kazimierza Libartowicza i Anny poszukuje Hozakiewiczówna Wanda, Toruń, Szeroka 23. (5018

Uwaga repatrianci z Brzeżan! Kto wie coś o losie Stefanowicz Olgi oraz dwóch chłopców Aleksandra i Dana Płachtów, zamieszkałych w Brzezanach ul. Mickiewicza 59, proszony jest o udzielenie informacji Nelken Danucie, Łódź, Piotrkowska 152/2. 5013r

Ktokolwiek zna adres Rymasza Wincentego z Wilna proszony jest o powiadomienie syna: Rymasza Edwarda, Szczecin, Pionierów 17. (5022r

Sokołowska Maria z Wilna poszukuje syna Michała. Wiadomości kierować, Toruń, Piekary 31. (4763

Wiktor Urban, wywieziony z Wilna w 1942 r. w kwietniu do Niemiec (Waldek bei Kassel) i **Władysław Urban** — do maja 1945 r. w Wojsku Polskim w Warszawie, poszukiwani przez matkę Marię Niedźwiedzką — Słupsk, ul. Cicha 13. (4842

ZAMIANY

Zamienię 2 pokoje z kuchnią w Gdyni na takie same Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „4835".

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam zagubione dokumenty: rej. książkę samochodową, prawo jazdy, książkę RKU. Borucki Antoni, Bydgoszcz (4836

Unieważniam zgubioną w Bydgoszczy kartę ewakuacyjną. Nowogródek. Stanisława Mumiłło, ur. 1926. (4856

Unieważniam kolejowy dowód tożsamości nr 0119/F, wydany 7. 8. 45. Gniezno, Cierpięgi 24, Franciszek Bałoniak. (5011r

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Chojnice na nazwisko **Jaszewski** Jerzy, **Chojnice.** (4841

Unieważniam kartę RKU na nazwisko Marian Warysiński, **Kościeszyn Mały.** (4843

Unieważniam skradzione dnia 27 lipca Bydgoszcz kartę rozpoznawczą i dowód akademicki. Wanda Burzyńska. (4848

Unieważniam skradzioną książeczkę RKU Bydgoszcz Nr 0171736, Seria A, wydaną na nazwisko Belzerowski Marian, Słupsk, Cicha 21, i zaśw. o służbie **zagranicą w** I Dyw. Panc. (4449

Unieważniam: dowód osobisty, kartę rowerową, wystawione przez gminę Osięciny, oraz kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Bydgoszcz na nazwisko Józef Pyrczak, **wieś** Bełszewo, gm. Osięciny. (5016r

MATRYMONIALNE

Blondynka 32, brunetka 35, intelig., wykształcone, dobrej rodziny, gospodarne, na posadzie, własne mieszkanie, poznają kulturalnych panów celu matrymonialnym. Szczere oferty pod „Dwa serca" IKP Poznań, Działyńskich 8. (5001r

Kawaler 38 lat, wzrost średni, stabiliz. urzędnik samorząd. na wyższym stanowisku, zdolny i utalentowany, szuka dobrej żony (wdowy bezdzietne nie wykluczone). Poważne oferty PAR Poznań, Ratajczaka 7, pod „1500". (5007r

Samotna, samodzielna, kulturalna, zdrowa, dobrze zbudowana, podobno niebrzydka, średnich lat, chciałaby tą drogą poznać szlachetnego. Cel towarzysko-matrymonialny. Oferty IKP Toruń. (5019r

Dwie panie lat 40—50 życzą sobie znajomości panów materialnie zabezpieczonych. Cel matrymonialny. Oferty Grudziądz, Budkiewicza 3 m. 6. (4851

Kawaler lat 31 na stanowisku, z wyższym wykształceniem, właściciel domu, poszukuje odpowiedniej żony. Okolica Bydgoszczy. Oferty IKP Bydgoszcz „4852".

Małżeństwa kojarzy szybko, dyskretnie fachowo. Olbrzymi wybór w całej Polsce w różnym wieku bogatych Pań i Panów. Łódź 1 skrz. 163. (4450

REDAKCJA ADMINISTRACJA. Bydgoszcz. ul. Marsz. Focha 20
DZIAŁ OGŁOSZEŃ. ul. Jagiellońska 2 (pod arkadami)
Niedoręczenie pisma spowodowane wyższą siłą nie odpowiadamy. Rękopisów nie zamówionych Redakcja nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO" W WIELKICH MIASTACH POLSKI
PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH
AGENTURY NA PROWINCJI
DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKICH ODRĘBNE WYDANIA „IKP"

OGŁOSZENIA: Drobne po 8 zł za słowo. Poszukiwanie rodzin i pracy 3 zł za słowo Minimalna opłata za 10 słów.
Ogłoszenia milimetrowe: W tekście 30 zł. Za tekstem 12 zł Urzędowe · przetargi 12 zł Nekrologi 10 zł. Tabelaryczne i bilanse 18 zł za 1 mm Niedziele i święta 50% drożej.
Za terminowe zamieszczanie ogłoszeń administracja nie odpowiada

Drukiem Zakładów Graficznych Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych w Bydgoszczy, ul. Jagiellońska Nr 1 E-41409